Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Z powodu jutrzejszego święta kościelnego ku czci św. Franciszka Ksawerego, patrona bractwa niemieckiego, istniejącego przy kościele św. Ducha (po-paulińskim), odprawi się jutro, o godzinie 10-ej zrana, solenna wotywa, nabożeństwo zaś odpustowe odłożono na niedzielę, to jest dnia 7-go b. m.

Św. Franciszek Ksawery, rodem z Hiszpanji, pochodził ze znakomitej rodziny. Po ukończeniu nauk w Paryżu, został tamże profesorem filozofji. Następnie był uczniem św. Ignacego Lojoli i współzawodnikiem zakonu jezuitów. Jako kapłan zwiedził Indje i Japonję, nawracając do wiary św. Po latach 10-iu tej pracy umarł na wyspie Sancjan, w bliskości brzegów Chin roku 1552-go, w wieku lat 26.

— Jutro w kościołach:
św. Barbary na Koszykach;
Panny Marji na Nowem Mieście i
św. Trójcy (po-trynitarskim) pierwsze nieszpory rozpoczną odpust ku czci św. Barbary, odbyć się mający dnia 4-go b. m. we czwartek.

— Dnia 4-go b. m. i r. w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście przypada doroczna uroczystość św. Barbary P. M., która się odbędzie z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami. W tymże dniu, o godzinie 8 i pół, JE. ks. biskup sufragan warszawski Ruszkiewicz dopełni poświęcenia świeżo wyrestaurowanej kaplicy św. Barbary. Kaplica ta odnowioną została w znacznej części kosztem p. Marjanny Bielskiej, przyozdobiona pięknym żyrandolem, darem p. Strzaleckiej. Robót około kaplicy i ołtarza dokonali znani i sumienni artyści Jan i Wandalin Strzaleccy. Kaplica ta od dawnych czasów była utrzymywana przez bractwo rybaków przy tymże kościele istniejące, dziś bardzo ubogie i nieliczne. Wyrestaurowana kaplica przedstawia całość bardzo piękną i przyozdabia kościół ten, jeden z najstarożytniejszych w Warszawie.

Przegląd polityczny.

Wczoraj odbyć się miało znowu posiedzenie konferencji. Wedle rezultatu narad piątkowych i sobotnich komisji, stać był powinien na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia trzeci dotąd nierozstrzygnięty punkt pierwszego pytania, co do pewnych stałych granic porzecza Konga (wedle wniosku posła amerykańskiego Kassona), tudzież kwestja opłat. Różnice zdań panowały dotąd w tej mierze, czyli wolność od cła wwozowego ma być zupełną, czy też należy pobierać pewne drobne daniny na koszta administracji? Belgja była za zupełną wolnością, Francja i Portugalja za drobnemi cłami, Włochy za pobieraniem ceł od napojów gorących i narkotyków.

Podniesiono również uwagę następującą. Zgodnie z bismarkowskim *projet de déclaration*, komisja uchwala wolność żeglugi w porzeczu Konga, którego pojęcie geograficzne bardzo szeroko nakreślono, wciągając w nie jezioro Tanganyika i sięgając aż po źródłowiska rzek Nilu, Zambesi, Logé, Njari i t. p. Wolność handlu na tych ogromnych przestrzeniach, wolność żeglugi na olbrzymich strumieniach środkowej Afryki, byłyby wszelako złudzeniem, gdyby nie poczyniono kroków, ubezpieczających terytorjum Konga od walk eksterminacyjnych, jakie toczą się zwyczajnie pomiędzy osiadłemi plemionami dzikiemi.

W ogóle nie jest wykluczoną możliwość wybuchu nieporozumień wojennych w owych terytorjach, posiadających zarówno europejskich, jak miejscowych zwierzchników. Chodziło przeto w interesie wolnej żeglugi i wolnego handlu o zastrzeżenie się przeciw obraniu Konga i jego porzecza za podstawę operacyj wojennych. Zastrzeżenie to da się praktycznie uskutecznić jedynie w drodze ogłoszenia neutralności porzecza Konga. *National Ztg* i półurzędowe berlińskie *Politische Nachrichten* doniosły też o istnieniu takiego zamiaru, którego urzeczywistnienia oczekiwać i pragnąć należy w interesie cywilizacji.

Dwudniowe rozprawy jeneralne, jakie toczyły się dnia 27-go i 28-go z. m. w parlamencie niemieckim nad budżetem, wykazały bardzo niepomyślny stan finansów wielkiego cesarstwa, jak z rzadkim na ławach ministerjalnych sceptycyzmem wyznał to sekretarz skarbu, p. Bourbardt. Nie omieszkali też wrogowie księcia Bismarka, p. Eug. Richter i demokrata socjalny p. Bebel skrytykować niemiłosiernie całego systemu gospodarczego ks. Bismarka i jego reform socjalnych. Pruski minister skarbu, p. Scholtz, wydelegowany także do obrony związkowego budżetu, usiłował wprawdzie zatrzeć ponure wrażenie oświadczeń p. Burchardta, ale i on nie zaprzeczył konieczności szukania nowych źródeł dochodu: tem „nowem źródłem” bywają, wedle filozofji finansowej państw nowożytnych zazwyczaj—nowe podatki.

Czy tylko parlament na takowe się zgodzi? Stronnictwo postępowe odpowiedziało na insynuację rządu w tym kierunku wręcz odmownie, p. Frankenstein zaś imieniem centrum katolickiego i jego przyjaciół (polacy, alzatczycy, welfowie) wymijająco. Przyrzekł on głosować tylko za potrzebami „najpilniejszemi i najniezbędniejszemi”. Pojęcie to mgliste i elastyczne. Mglistość możnaby tutaj uważać za propozycję kompromisu, przedstawioną pośrednio rządowi. Dotąd wszelako nie widać po stronie rządu skłonności do kompromisu z centrum katolickiem. *Norddeutsche allgemeine Ztg* grzmi codziennie przeciw koalicji „księży z republikanami”.

Francuska izba deputowanych rozpoczęła w sobotę obrady nad wypracowanym przez rząd z polecenia kongresu wersalskiego i przekształconym już niefortunnie przez senat projektem nowej ustawy wyborczej dla senatu. Rząd wnosił pierwotnie, aby wybór 75-iu senatorów (dotychczas dożywotnich) odbywał się wspólnie przez izbę deputowanych i w senat za pomocą głosowania oddzielnego. Komisja senatu, licząc na to, że w takim razie zwyciężyliby zawsze kandydaci izby, orzekła wybór wszystkich 300-tu senatorów przez departamenty (ze zniesieniem naturalnie zasady wyboru dożywotniego). Senat natomiast uchwalił, aby wybór owych 75-iu senatorów odbywał się, jak dotąd, wyłącznie senacie, z tą jedynic różnicą pomiędzy nowem a dawnem prawem, iż mandat ich trwałby tylko przez lat dziewięć. Otóż nie ma nadziei, aby izba deputowanych zgodziła się na uchwałę senatu; zechce ona powrócić albo do zasady, zawartej w pierwotnym projekcie rządowym, albo do uchwały komisji senackiej. Skutkiem

Przegląd artystyczny.

Wyszła niedawno w Paryżu książka pod tytułem „*L'art de la mise en scène*”, której autor, p. Becq de Fouquières, założył sobie określić zasady „estetyki teatralnej”, wyprowadzając je ze sztuki inscenowania wszelakich dzieł literatury dramatycznej.

Pomiędzy mnóstwem uwag, trafnych a nawet głębokich, nadających pracy p. Fouquières wartość jedynego w swoim rodzaju studjum, jest jedna, poparta przez autora przykładami i dowodami, zaczerpniętemi z doświadczenia, a mianowicie: wyrabianie się w danym teatrze właściwej atmosfery.

„Nie ulega wątpliwości, pisze p. de Fouquières, że do „Comédie française”, do „Ambigu” lub do „Châtelet” wchodzimy nie w jednakowem usposobieniu ducha i że stosownie do atmosfery teatralnej, szukamy bądź takiej przyjemności, w której myśl największy ma udział, bądź też mniej więcej silnej uciechy dla zmysłów. W pierwszym wypadku jesteśmy mniej wystawieni na wpływ oczów, a skupienie umysłu będzie u nas siłą, odpierającą wszelkie zbyt przedmiotowe wrażenia, w drugim myśl ruchoma i lotna da dostęp do siebie urokowi optycznych wrażeń. Już sam wybór teatru, do którego się udajemy, spowodowany jest zwykle kierunkiem jego repertuaru. Wiemy w ogóle, że tu sytuacja dramatyczna wyniknie z prawdopodobnego starcia namiętności mniej więcej gwałtownych lub z nieuniknionej kolizji różnolitych charakterów, tam znów zainteresuje nas zbieg wypadków i wpływ, jaki na nie wywiera zmienna kolej rzeczy ludzkich. W pierwszym razie wewnętrzny świat duszy pochłania nas w zupełności i broni od wszelkiego obcego wpływu, w drugim nęci nas świat zewnętrzny, z całą swoją różnorodnością wrażeń, cisnących się ze wszystkich stron.”

Ktokolwiek starał się zdać sobie sprawę z przyczyn, dla których sztuka przeniesiona przypadkowo z teatru Rozmaitości na wielką scenę, zupełnie inaczej nam się przedstawiła lub próbował dojść, dlaczego nie może śmiać się w Rozmaitości z tego, co go bawiło w teatrze Małym, temu niewątpliwie słowa p. Fouquières wydadzą się niezbitym pewnikiem.

Jednym z najważniejszych dowodów wyrobienia się odrębnej w pewnym teatrze atmosfery jest dająca się w nim uczuć potrzeba odpowiedniej literatury.

Pamiętamy wszyscy w historji warszawskich teatrów tak zwane ogródkowe czasy. Ogródki żyły tylko błędami dwóch głównych scen naszych, które dzięki paroksyzmowi ospalstwa nie potrafiły utrzymać u siebie zwykłej żądnej żywotnego repertuaru publiczności i popchnęły ją w objęcia koczującej Talji i wędrownej Melpomeny. Z chwilą ocknienia się teatrów: Wielkiego i Rozmaitości, dramatyczne bawarje zaczęły przybierać inne cechy, wytworzyła się stopniowo oddzielna publiczność, dla której trzeba było obejrzeć się za odrębną literaturą.

Widzieliśmy próbki tej literatury. Pomiędzy mnóstwem lichych były i udatne i gdyby nie spekulacja, która w ostatnich chwilach egzystencji ogródków dążyła już jedynie do wyzyskania niższych instynktów mas, możeby niejeden z tych czasowych teatrzyków ocalał, dzięki trafnie przystosowanemu repertuarowi. Fakt wielkiego w tym roku powodzenia „Chaty za wsią“ stwierdził wymownie to przypuszczenie.

Jeżeli znaczenia atmosfery teatralnej dowodzi z jednej strony upadek scen, które się do niej zastosować nie umiały, czy nie chciały, to z drugiej strony świadczy o niem istnienie i pewien rozwój teatrzyku niezapominającego ani na chwilę o tem, zkąd powstał i w jakiej żyje atmosferze.

Mam tu na myśli teatrzyk Towarzystwa dobroczynności.

Przedstawienia amatorskie na tej scence szczycą się już pewną tradycją. Naturalnie, nie trzeba ponią sięgać aż do owych czasów, kiedy „u dziadów” jak mówiono przed pięćdziesięciu laty, nasza komedja pierwsze stawiała kroki. Tradycja działa tylko ciągłością, a wiele wody upłynęło, zanim amatorowie wstąpili na te same deski, po których chodzili artyści.

Historja przedstawień w Dobroczynności datuje się od lat kilku, od chwili kiedy grono amatorów, zachęcone zapewne ponętami jednej z najprzyjemniejszych rozrywek towarzyskich, postanowiło usunąć trudności, nieodłączne od tego rodzaju zabawy w prywatnym salonie i wynająwszy gotową scenę, nadać swoim dyletancko-teatralnym upodobaniom pewien trwalszy, systematyczniejszy kierunek.

Widownia mało w sobie mająca teatralnego, improwizowani artyści rekrutujący się ze sfer inteligentnych średniego stanu, kontyngens widzów złożony z krewnych i znajomych aktorskiego grona, związanych zarówno między sobą, jak i ze sceną stosunkami towarzyskiemi, wreszcie filantropijne zadanie przedstawień a nawet charakter samego gmachu, wszystko musiało nadać teatrzykowi wyraźnie określony nastrój i wytworzyć w nim właściwą atmosferę.

Jest to atmosfera salonu, w którym wszyscy się znają, gdzie dzisiejsza publiczność może jutro wejść na scenę i naodwrót ten kto wczoraj grał dzisiaj patrzy; gdzie wszyscy chcą się bawić w teatr bez wysiłku, śmiać się powściągliwie z czegoś przyzwoitego, płakać łzą łatwą a prędko schnącą, a przedewszystkiem mieć wspólną zarówno dla wszystkich zajmującą rozrywkę.

Taki teatr potrzebuje odpowiedniego repertuaru. Literatura dramatyczna traktowana na serjo niełatwo mu go dostarcza, bo są przy wyborze sztuki względy, któremi się prawdziwa scena nie krępuje. Trzeba pamiętać, ażeby role nie przerastały wykonawczych sił aktorów, żeby sytuacje nie obrażały moralnych zasad i pojęć o przyzwoitości w grających i w publiczności, żeby życie przedstawiało się

tego projekt zmieniony przez izbę powróci znowu do senatu i nowa kryzys parlamentarna wybuchnie z neizgody obu izb.

Rządowi śpieszno tymczasem; do dnia 15-go b. m. bowiem prawo musi być uchwalonem. W styczniu przypada wedle konstytucji potrzeba wyboru trzeciej części owych 225 senatorów, którzy dotąd wybierani są przez departamenty. Wybory odbywają się w sześć tygodni po ich rozpisaniu, a w cztery po wyborach elektorów. Jeżeli zatem do dnia 15-go b. m. nowe prawo nie otrzyma mocy obowiązującej, natenczas wybory styczniowe będą musiały odbyć się wedle dawnej ustawy, a w takim razie dobrodziejstwa, jakie spaść miały na kraj z tegorocznej rewizji konstytucji, uchwalonej przez kongres wersalski, zostaną uronione.

Jak donoszą z Konstantynopola, stanąć miał układ pomiędzy Rosją i W. Portą, przyzwalający pierwszej na przewożenie w ciągu jednego roku przez cieśninę dardanelską 1,500 żołnierzy i rekrutów, za osobnym firmanem sułtańskim dla zachowania formalności. Z przyznaniem tego prawa Rosji przez W. Portę zerwano ostatni strzęp traktatu paryskiego, który przeto po 29-iu latach doszczętnie wygasł w dziedzinie prawa międzynarodowego. Już ze zniesieniem neutralności morza Czarnego przez konferencję czarnomorską, z upadkiem dawnej organizacji księstw naddunajskich i orzeczeniami kongresu berlińskiego traktat paryski zaczął być anachronizmem. Zakaz przepływu statków wojennych lub handlowych (które nabierają charakteru wojennego, jeżeli na pokładzie ich znajdują się żołnierze) przez Bosfor i Dardanelle, to była resztka dawnej świetności traktatu, któremu dzisiaj zaśpiewać wypada *de profundis*.

W Bukareszcie odzywają się coraz głośniej o prawdopodobieństwie zmian w łonie gabinetu p. Bratiano. Ostatnie wybory zgniotły prawie do szczętu opozycyjną grupę „liberalnych dyssydentów" pana Kogolniceanu"; natomiast wzmocnioną została grupa t. zw. młodych konserwatystów, na której czele stoją panowie Majoresku, Carp, Negruzzi i inni. Mówią też zaraz o objęciu teki spraw zagranicznych przez p. Carpa, obecnego posła rumuńskiego w Wiedniu.

Br. Z.

Ludność Królestwa.

Ostatnia cyfra sumaryczna ludności Królestwa Polskiego, na danych urzędowych oparta, a wykazana w Statystyce porównawczej prof. Witolda Załęskiego, opartą jest na datach dochodzących do roku 1872-go, a zatem przeszło przed 10-ciu laty zbieranych.

Od tego czasu nikt nie podjął pracy obliczenia późniejszej ludności naszego kraju, dopiero obecnie przystąpił do mozolnego tego zadania dr Jan Banzemer i opierając się na sprawozdaniach gubernatorów za r. 1882-gi, a więc o 10 lat późniejszych, starał się obliczyć, ile ludność Królestwa wynosić mogła w d. 1-ym stycznia roku 1883-go.

Główne rezultaty tych badań, ogłoszonych w jednym z ostatnich zeszytów *Niwy*, streszczamy w niniejszym artykule, dając im formę bardziej poglądową.

Pod względem ogólnej ludności w chwili wspomnianej gubernje następowały po sobie w następującym porządku:

	ludność	przyrost 10-letni
warszawska . . .	927,086 [1])	115,615
lubelska	868,544	134,526
piotrkowska . . .	850,448	142,854
kaliska	774,759	80,429
radomska	657,660 [2])	110,715
kielecka	633,519	95,116
siedlecka	622,465	68,914
suwalska	606,573	58,660
płocka	549,391	59,248
łomżyńska . . .	541,828	46,723
m. Warszawa . .	382,964 [3])	103,462
	7,415,237	1,016,262.

Pod względem gęstości zaludnienia, z pominięciem Warszawy, przypada mieszkańców na milę kwadratową w gubernjach:

piotrkowskiej	3822
kaliskiej	3750
warszawskiej	3468
kieleckiej	3456
radomskiej	2932
lubelskiej	2840
płockiej	2779
suwalskiej	2661
łomżyńskiej	2469
siedleckiej	2391
Ogółem w Królestwie wraz z Warszawą	3207.

Przyrost procentowy ludności wynosił w ciągu lat 10-ciu (w Warszawie w ciągu lat 9·1):

	ogółem	czyli rocznie
w m. Warszawie . . .	37·0%	3·57%
w gub. piotrkowskiej .	20·1 „	1·85 „
„ lubelskiej . .	18·3 „	1·69 „
„ radomskiej . .	17·9 „	1·66 „
„ kieleckiej . .	17·6 „	1·63 „
w gub. warszawskiej .	14·2%	1·34%
„ siedleckiej . .	12·4 „	1·18 „
„ płockiej . . .	12·0 „	1·14 „
„ kaliskiej . . .	11·5 „	1·09 „
„ suwalskiej . .	10·7 „	1·02 „
„ łomżyńskiej .	9·4 „	0·90 „ [4])
w całem Królestwie	15·9 „	1·49 „

[1]) W *Niwie* przez pomyłkę drukarską zamieszczono 927,686.

[2]) Ludność tej gubernji autor podał na podstawie dat z d. 1-go stycznia r. 1882-go i rachunku prawdopodobieństwa.

[3]) Ludność Warszawy podana jest według spisu jednodniowego z d. 9-go lutego r. 1882-go.

W artykule dra B. są jeszcze podane niektóre szczegóły o podziale ludności pod względem płci i wyznań, że jednak autor nie mógł tych szczegółów zebrać z całego Królestwa, zmuszeni przeto jesteśmy pominąć je w tem zestawieniu.

Wspomnimy tu tylko, że ogólną liczbę żydów dr B. oblicza na 1,078,000 czyli 14·56 proc. całkowitej liczby mieszkańców kraju.

Mając powyżej obliczone cyfry średniego rocznego przyrostu ludności Warszawy i wszystkich gubernij, moglibyśmy metodą zwykle w statystyce używaną obliczyć prawdopodobną liczbę mieszkańców Królestwa w obecnej chwili lub np. w zbliżającym się dniu noworocznym 1885-go roku.

Wykonywając ten rachunek na datę noworoczną otrzymalibyśmy, iż według matematycznego prawdopodobieństwa w dniu tym liczyć będzie ludności:

gubernja warszawska	952,036
„ lubelska	898,233
„ piotrkowska	882,178
„ kaliska	794,571
„ radomska	679,680
„ kielecka	654,397
„ siedlecka	637,189
„ suwalska	619,031
„ płocka	561,986
„ łomżyńska	551,017
miasto Warszawa	423,378
czyli ogółem całe Królestwo	7,653,696

tj. 3,310 mieszkańców na każdą milę kwadratową obszaru.

Ścisłość tego obliczenia tem jest większa, im ściślejsze były dane urzędowe, na których dr B. oparł swoje obliczenie ludności Królestwa w dniu 1-ym stycznia roku 1883-go.

Wracając jeszcze do samego artykułu dra B., dodać winniśmy, iż są w nim podane także cyfry ludności niektórych miast Królestwa według obliczeń urzędowych z dnia 1-go stycznia r. 1883-go.

W dniu tym mianowicie Lublin liczył 36,760, Płock 20,041, Suwałki 18,640, Kalisz 16,404, Siedlce 12,742, Kielce 10,337, a Mława 10,031 mieszkańców.

Wł. Sabowski.

[4]) W obliczeniu przyrostów rocznych użyliśmy metody procentu składanego, ponieważ zwykle przez statystyków używana metoda procentu prostego daje rezultaty zaduże.

---

na scenie ze strony o ile można anegdotycznej, obrazkowej, jak owe illustracje do powieści, które sobie zgromadzona wieczorem przy okrągłym stole rodzina, na głos czytając, kolejno pokazuje.

O głęboką charakterystykę postaci, o dokładne wymotywowanie wzajemnego ich do siebie stosunku — mniejsza. O możliwość danych sytuacyj, o zręczność roboty scenicznej—ktoby tam dbał! Przyszło sobie parę osób, porozmawiało wesoło, dowcipnie, albo smutnie, rzewnie; ten palnął wyborny koncept, ci w djalogu opowiedzieli roztkliwiające zdarzenie; tu między widzami wybuchnęła wesołość, tam ktoś wydobył chustkę i otarł załzawione oko, wszyscy rozeszli się do domu spokojnie zadowoleni i cel teatru osiągnięty.

Wobec trudności wytworzenia repertuaru takiego zakroju wpadł ktoś na dobry pomysł.

A gdyby rozpisać konkurs?

I rozpisano konkurs...

Rezultat nie był świetny — bo stworzyć sztukę na teatr amatorski, to coś podobnego jak napisać książkę dla dzieci.

Jednak osiągnięto z tego konkursu dwa utwory: komedję odznaczoną pierwszą nagrodą „Rocznica ślubu" i obrazek dramatyczny „Drugi raz", zalecony do grania.

Charakterystyczną cechą obu sztuk jest, że wyszły z pod pióra ludzi niefachowych; autor pierwszej, p. Lauci, człowiek światowy *par excellence* i twórca drugiej, Bronisław Grabowski, pedagog z powołania, uosobiają we dwóch te wymagania, od których zawisło powodzenie sztuk na amatorskim teatrze: elegancję salonu i pierwiastek domowo-rodzinnego ciepła.

Obie sztuki pisane były niewątpliwie z myślą o warunkach, w jakich mają być przedstawione; obie uzyskały nagrody dlatego właśnie, że tym warunkom odpowiadają i obie podobały się — na scenie teatrzyku Dobroczynności...

— Dlaczego tylko w teatrzyku Dobroczynności? Kwestja atmosfery!... która szczególniej na obrazku „Drugi raz" działanie swoje z całą siłą wykazuje.

Ten obrazek prawdopodobnie długo nie dał spać zarówno aktorom jak i przyszłym widzom, zanim go odegrano.

Proszę sobie przedstawić dramacik z drażliwym przedmiotem!

Drażliwy przedmiot w Dobroczynności! Ileż to obaw, ileż niepokojów, szczególniej wśród niewieściej publiczności!... Myśl wprawdzie bardzo moralna, ale sytuacja delikatna! — jak z niej wybrnie osoba „z towarzystwa", nieprzyzwyczajona do teatralnych śmiałości, jak wypowie publicznie rzeczy, o których zaledwie z cicha, w sekrecie ludzie starsi między sobą rozmawiają!

Takie jest psychologiczne usposobienie publiczności... nikt tam ani pomyśli o tem, czy ów nieszczęsny „drażliwy przedmiot" traktowany jest ręką dramaturga, czy dyletanta, czy w nim są żyjące figury, prawdziwe uczucia — idzie o to, ażeby się wszystko jaknajprędzej, jaknajgładziej przemknęło, przez wzgląd na usta, które to mówią, na uszy, które tego słuchać będą.

Niepotrzebna trwożliwość! — autor wiedział przecie dla kogo pisze i rzecz swoją tak oględnie *ad usum delphini* przygotował, tak pedagogicznie przeprowadził, że ją nieledwie wobec sierotek Dobroczynności przedstawić można.

Jesteśmy w mieszkaniu wdowca, któremu epidemja zabrała żonę i dzieci... Od starego sługi dowiadujemy się, że pan rozpaczał strasznie, a potem, ku jego wielkiemu zmartwieniu, zamiast sobie drugi raz stworzyć ognisko domowe, zaczął hulać na zabój. Wprawdzie z późniejszego przebiegu sztuki okazuje się, że bohater jej hulał i przed ożenieniem, że nawet został żyjący ślad tej hulanki, córeczka, którą traf opatrznościowy umieścił w jednym domu z ojcem, pod opieką mieszkającej o piętro wyżej kwiaciarki; ale widz, wzruszony odrazu widokiem portretu nieboszczki żony z dziećmi, i opowiadaniem służącego o szlachetności pana, rozgrzeszył go odrazu dobrotliwie.

Jak bo zresztą nie wierzyć temu słudze, który korzystając z tego, że pan nie żąda rachunków z pieniędzy dawanych na życie, rozdaje je w jego imieniu ubogim... nie jestże to domownik, godny przebywać pod dachem gmachu, na którego frontonie wypisano: *res sacra miser?*

Znamy tedy już bohatera o tyle, że gdy wszedł, a zachmurzoną fizjognomją zaświadczył, że sam z siebie jest niezadowolony, podbił do reszty serca w audytorjum. Wszedł, spostrzegł małą dziewczynkę, która przyniosła zamówione kwiaty... i nie może oprzeć się wzruszeniu, bo dziecię podobne do utraconych skarbów. Lokaj objaśnia, że to córeczka kwiaciarki, dziewczynka dodaje, że mama pracuje bardzo, że jej niewszyscy płacą, że jej jakiś pan winien 80 rubli. Nazwisko tego pana uderza wdowca—to zapewne towarzysz jego birbanckich wybryków.

Zaintrygowany, prosi, żeby mama pofatygowała się do niego, kwiaciarka przychodzi i sytuacja główna, jedyna, zawiązana.

Oboje wywarli na sobie dobre wrażenie — ona, bo nie wiedząc o pobożnym podstępie sługi, wierzy w filantropję pana; on, bo mu imponuje kobieta młoda, piękna, żyjąca z własnej pracy.

Publiczność jużby chciała żeby się pobrali, tembardziej, że nic ku temu nie stoi na przeszkodzie. Ona jest osobą „z towarzystwa", a wzięła się do kwiatów po śmierci narzeczonego. Wdowiec wyczytawszy jej nazwisko na pokwitowaniu z odbioru pieniędzy, które jej pod pierwszym lepszym pozorem zwraca za niesumiennego przyjaciela, przypomina sobie, że była jego sąsiadką, panną z uczciwego domu.

Wszystko to bardzo dobrze, ale... dziecko?

Proszę się nadaremnie nie obawiać; mimo całej drażliwości zapytania, on ją o to zapyta; publiczność bardzo sobie tego życzy—dlaczegóż jakieś podejrzenie ma krzywdzić przyzwoitą panienkę?

Zagadnięta w kwestji tak delikatnej, czując jaką widzom sprawi tem przyjemność, biegnie do siebie po dowody, przynosi listy, fotografję matki, w której nasz bohater poznaje ofiarę swego kawalerskiego błędu.

Z wystawy obrazów.

Matejko nadesłał na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych najnowszy swój obraz.

Niech co chcą mówią nasi krytycy *à outrance*, genjalny artysta, ilekroć weźmie się serjo do sztalug i pędzla, zawsze nas istotnem dziełem sztuki obdarzy. Od pewnego czasu każdy jego szkic, drobny, rzucony na płótno od niechcenia obrazek dawał oręż w ręce tej nieprzejednanej krytyce, żądającej od artysty zawsze i zawsze koturnowego patosu, podnoszącej efemerydy do wysokości prac miarodajnych, a arcydziełom rzucającej zaledwie półgębkiem łaskawe słowo pochwały. Tym razem atoli mamy do czynienia nie ze szkicem, nie z dorywczym rzutem pędzla, lecz z obrazem bardzo blisko graniczącym z najlepszemi kompozycjami wielkiego artysty. Wobec tej wspaniałej twórczości, nie słabnącej ani na chwilę od „Skargi" aż do „Zamoyskiego", krytyka mimowoli ustępuje miejsca szczeremu zachwytowi, który mistrzowi, co go obudzić zdołał, jak widzowi, który go odczuć potrafił, zarówno zaszczyt przynosi.

„Zamoyski pod Byczyną" nie jest już listkiem w wieńcu sławy Matejki, ale jednym z najprzedniejszych w nim kwiatów.

Treść obrazu zaczerpnięta z dziejów burzliwego r. 1588-go, a scena rozgrywa się przed bramami Byczyny, pogranicznego szląskiego miasta; arcyksiążę rakuski, roszczący pretensje do korony po zgonie króla Stefana, pobity na głowę przez Zamoyskiego, oddaje się wraz z sojusznikami swoimi na jego łaskę i niełaskę.

Obraz zda się być piękną kartą bohaterskiego poematu. Co za doskonałe ugrupowanie figur, skupionych dokoła dwóch głównych postaci, środek płótna zajmujących! Nikt jak Matejko nie potrafi tak każdej figury krzepko postawić, osadzić na koń lub w ziemię zaryć ciężką stopą. Pod chrzęszczącą kolczugą czujesz mięso, muskuł każdy zda się widzisz jak się wypręża w ramieniu dźwigającem miecz lub proporzec, z typowych, charakterystycznych twarzy czytasz jak z otwartej księgi myśl głęboką artysty.

Wstyd i upokorzenie malują się na twarzy zuchwałego do tronu pretendenta. Wzrok odwrócił, choć wysiłkiem woli głowę podniesioną trzyma i zwycięzcy wręcza bezsilny już oręż. Zamoyski bystro nań patrzy, w oczach ma tylko jeszcze gniew niewygasły, ale twarz to nie pysznego tryumfatora: to spokojne i surowe oblicze obywatela, który wypełnił swoją powinność.

Obok tych dwóch, znakomicie odtworzonych postaci, zwraca najpierw uwagę stojący tyłem do widza na pierwszym planie Andrzej Zborowski, iście matejkowska atletyczna postać, a po prawej stronie rycerz w przepięknym stroju, dźwigający na barkach wielką, żółtą z czarnym orłem chorągiew niemiecką, na nieprzyjacielu zdobytą.

Najmniej jasno tłumaczy się postać referendarza koronnego, Stanisława Czarnkowskiego, stronnika arcyksięcia, który w karmazynową futrzaną delję ubrany stoi po lewej stronie obrazu o sanie oparty. Głęboka zaduma w tak ważnej chwili nie zdaje się nam być naturalną, zwłaszcza na twarzy męża wybitną w rozgrywającym się właśnie dramacie grającego rolę. Nienaturalną nazwalibyśmy również postać klęczącego tuż przed koniem Maksymiljana i składającego szpadę na ziemi Drohojowskiego, w żółtym spencerze niemieckiego stroju. Ruch wymuszony, a zwrócenie głowy wprost na widza, nie zaś na akcję samą, nieusprawiedliwione niczem.

Usterki te w kompozycji pojedyńczych figur okupują sowicie zalety, mniej często w ostatnich czasach w obrazach Matejki spotykane. Podnosimy zwłaszcza wielkie umiarkowanie w nagromadzaniu na małej stosunkowo przestrzeni osób i akcesorjów. Jaskrawość nadto strojów i uzbrojenia kilkudziesięciu zgrupowanych na płótnie osób, złagodził zmrok styczniowej nocy, rozjaśnionej tylko chwiejnem światłem kilku pochodni, rzucających na mury krwawe refleksy. Koloryt zyskał przez to na szlachetnej sile, czerpiąc ją przeważnie z rembrandtowskich efektów, doskonale i z wielką miarą wyzyskanych.

Najtrudniejszy do ominięcia szkopuł przedstawiała postać Zamoyskiego i przyznajemy, iż nic a nic nie traci w zestawieniu z analogicznymi bohaterami poprzednich kreacyj Matejki, jak np. z Batorym, Zygmuntem w „Hołdzie", Witoldem w „Grunwaldzie" i królem w „Sejmie". Matejko stworzył raz jeszcze typ tryumfatora i kto wie, czy mu się ten ostatni pomysł nie udał najlepiej. Banalności tu omal, posągowość zgodna z charakterem niezłomnego kanclerza, a pewien odcień podejrzliwości migocący w oczach zwycięzcy, wprowadza w grę rys psychologiczny, niezmiernie ożywiający akcję.

Poprzestajemy na zaznaczeniu tych głównych cech i szczegółów, bo śpieszno nam wspomnieć o paru jeszcze obrazach, jednocześnie z „Zamoyskim" przybyłych na wystawę Towarzystwa.

Przedewszystkiem należy się słowo gorącego uznania portretowi Horowitza.

Rzadko zdarzyło się nam podziwiać tak powabną fantazję na temat młodości i niewieściego wdzięku. Artysta, malując to jasnowłose dziewczę w blado-niebieskiej sukni, o drobnych rysach i delikatnym owalu twarzy, brał na paletę pastelowe barwy, kładł na płótno najsubtelniejsze tony i w wierną kopję wlał całe bogactwo artystycznego smaku. Z obrazka wionie jakaś świeżość idylli, której nie obcy pewien odcień wykwintnego *roccoco*.

Zawiódł nas natomiast, bawiący obecnie we Włoszech, Ludwik Wiesiołowski, odznaczony przed dwoma czy trzema laty wielkim złotym medalem akademji petersburskiej. Obraz jego sporych rozmiarow przedstawia żebraków i nędzarzy włoskich, otrzymujących u furty klasztornej ciepłą strawę. Są typy, jest dobry rysunek, kompozycja rozważna, malowanie poprawne, ale... ale konwencjonalność akademicka musiała tu łamać skrzydła młodemu artyście, a rozbrat z realizmem stanowczo na złe wyszedł obrazowi. Już kiedy się ma taką właśnie scenę odtwarzać, należy ją wprost z natury przenosić na płótno, nie oglądając się na żadne względy. Technika malarska i bystry wzrok artysty — oto cały rynsztunek rodzajowego malarza; tego, co ma mieć cechy realnej prawdy, nie zbudować za pomocą żadnej teorji, trzeba to wykraść w lot naturze.

Żałujemy, iż obraz Wiesiołowskiego nie sąsiaduje z „Targiem w Przemyślu" Rybkowskiego, różnica w sposobie traktowania scen rodzajowych, z życia branych, nie potrzebowałaby wtedy żadnego komentarza.

Z pomiędzy nowości w sali Zachęty, wyróżnimy jeszcze duże płótno L. Benedyktowicza, z tak ulubioną przezeń grupą sosen oświetlonych słońcem u góry, dzieło talentu, który jest w swoim elemencie wśród leśnych krajobrazów.

Świeżo wreszcie ze sztalug zdjęty przybył na ruchliwą wielce od pewnego czasu wystawę, portret znanej autorki p. Marrené, pędzla Pantaleona Szyndlera, zdolnego artysty, przybyłego do rodzinnego miasta po długoletnim w Paryżu pobycie.

Cz. J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Zwinięcie wydziałów czasowych w izbach skarbowych obciąży znacznym wydatkiem budżet komisji emerytalnej Królestwa; niezależnie bowiem od wypłaty emerytury tym urzędnikom, którzy wysłużyli już pewną liczbę lat, dających im prawo pobierania pensji emerytalnej, komisja w ciągu lat pięciu spadłym z etatu urzędnikom, nie posiadającym prawa do stałej emerytury, będzie wypłacała wsparcia, równające się piątej części pobieranej przez nich obecnie płacy.

— Ministerjum komunikacyj wniosło do rady państwa projekt polepszenia i poprawy stanu niektórych portów w przeciągu lat kilku.

— Na odbytem w tych dniach posiedzeniu zarządu kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej zapadło postanowienie, mocą którego uczestnicy kasy, mający 10 lat służby etatowej, korzystać będą mogli z pożyczek, udzielanych z funduszów kasy, w stosunku dwumiesięcznej pensji pożyczającego, bez poręczeń wymaganych dotychczas, co w pewnych razach było bardzo niedogodnem i utrudniającem.

— W końcu przyszłego tygodnia stowarzyszenie spożywcze urzędników kolei nadwiślańskiej będzie obradowało nad wyborem nowego zarządu.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 26 osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 2 do 18 rs.

Cóż teraz począć?

Zabrać dziecko, to znaczy odjąć ostatni cel życia kobiecie, która tak szlachetnie opiekowała się córką swej przyjaciółki; zostawić, to znaczy zaniedbywać i nadal spełnienie obowiązku najprostszej uczciwości.

Jest jeszcze jeden sposób nierozłączenia się z sierotą: ożenić się z opiekunką. Trochę to prędko, bo niespełna w pół godziny od pierwszego poznania i robi nawet tę uwagę bohaterka, ale bohater jej tłumaczy, że jeżeli ryzykownem jest szukać w życiu szczęścia „drugi raz", to będzie godziwem połączyć w takim związku „dwa obowiązki". Oboje podają sobie ręce, publiczność przyklaskuje i z całego serca im błogosławi, grający zaś wdzięczni są autorowi, że ich tak składnie wyprowadził z drażliwej sytuacji.

A teraz zobaczmy, jak to wszystko wygląda w Rozmaitości.

Przedewszystkiem bohaterowie nie czują się w swojej atmosferze.

Jest coś sceptycznego w widowni, z której wieją prądy różnych stref moralnych, różnych stopni szerokości etycznej. Na co ta publiczność już nie patrzyła, czego nie słyszała! Niedowierzająca jest, podejrzliwa, pesymistyczna jak żadna; zna wszystkie subtelności i wszystkie brutalstwa wyrafinowanej cywilizacji.

Co z nią naprzykład zrobić, jeżeli owego wdowca żadną miarą na serjo wziąć nie chce, jeżeli bohater wydaje jej się deklamatorem, prawiącym sobie i wszystkim frazesy, do których własnego nie stosuje życia? co począć z widzem, który potrafi jednocześnie uśmiechnąć się szydersko z sentymentalnych tyrad bohatera, przeplatającego partję bakarata lub wesołą kolacyjkę tęsknemi westchnieniami za nieżyjącą żoną i oburzyć się niedelikatnością mężczyzny, wdzierającego się niedyskretnem pytaniem w tajemnice życia kobiety, widzianej po raz pierwszy!

Ten widz jest nieubłagany! Nie daruje i bohaterce, że się w mieszkaniu mężczyzny na pierwsze jego zawołanie znalazła, że się w niem na zawsze zostać zgodziła na pierwszą jego propozycję. Nie usprawiedliwi służącego, choć pana skubał, *pour le bon motif*, nie przebaczy autorowi, że się wybrał z konfiturą i wodą różaną, tam gdzie powietrze przesycone jest ostrem tchnieniem, gorzkim i palącym smakiem wszelkich życiowych namiętności, że zamiast być silnym, chciał być tylko słodkim, zamiast zająć, próbował katechizować?

A scena!

Tam znów z każdego kąta odzywa się jakaś przestroga, jakieś ostrzeżenie, jakaś onieśmielająca uwaga.

— Moja pani — szepce kwiaciarce do ucha Sardou — jakże można tak wchodzić i wychodzić, niewiadomo zkąd i dlaczego?

— Alboż to tak rozmawiają z sobą ludzie, znalazłszy się w podobnej sytuacji — woła Augier — to retoryka, to nie zwięzły, jędrny, wymowny głos serca.

— Zlituj się człowieku — zaczepia służącego Bliziński — kto cię tak gadać nauczył; ty chyba artykuły do gazet pisujesz?

— Po coś ty tu przyszedł na scenę — interpeluje Lubowski jedyną w sztuce charakterystyczną postać pieczeniarza niepłacącego kwiaciarce — jeżeli miałeś zostać taką bladą, nikłą figurką?

I tak dalej—każdy ma coś do powiedzenia, a tu biedni bohaterowie i tak Bogu ducha winni, nie wiedzą istotnie co z sobą robić, dlaczego się tu znaleźli i spoglądając na siebie miłosiernie, mówią:

— Możebyśmy powrócili do Dobroczynności!...

Tak, nie ma na to rady, wielką jest potęga atmosfery!

Ta atmosfera zdaje się w naszych teatrach zapowiadać jakieś rozpogodzenie; repertuar, podniesiony aż do wysokości Szekspira i Moliera ściąga stale tłumy publiczności; gościnne występy Rychtera, spodziewany przyjazd Modrzejewskiej, wzmagają ożywienie, które dało się uczuć na scenie z chwilą wyzdrowienia Żółkowskiego.

Nareszcie krążą pogłoski o stanowczem przyjęciu od Nowego Roku Leszczyńskiego i o zawarciu nowej z p. Wisnowską umowy.

Obie te wieści ucieszyć musiały każdego, kto z obawą spoglądał na uszczuplający się zastęp talentów i zdolności w naszym teatrze: Leszczyński wleje zapewne trochę zdrowej krwi w anemiczny organizm naszego dramatu; p. Wisnowska zachowa mu jego nerwową wrażliwość.

Zatrzymanie p. Wisnowskiej na scenie warszawskiej leży niewątpliwie w interesie teatru. Talent artystki, cenionej przez publiczność i krytykę, kształci się ciągle, szuka nowych dróg, a znajdując je, odsuwa coraz dalej granice repertuaru i umożliwia wszechstronniejsze jego rozwinięcie. O artystki tej miary zawsze dbać należy.

Gdy tak dwa teatra zdają się być materjalnie przynajmniej na drodze ku lepszemu, trzeci podobno bokami robi i staje się w samej dyrekcji przedmiotem poważnych rozpraw: co dalej z tym fantem robić?

Pytanie to musiało być postawione prędzej czy później.

Komedja prowadzona źle kuleje; operetka przestaje ściągać. Byłem niedawno na przedstawieniu, które przyniosło *dwanaście rubli*, i nic dziwnego, kto ma na co iść do Wielkiego i do Rozmaitości, ten nie pójdzie do Małego. To konieczne następstwo sztucznej konkurencji trzech teatrów pod jednym zarządem.

Cóż więc począć?

Urzeczywistnić myśl dawniejszą: stworzyć z tego praktyczną szkołę młodych aktorów pod kierunkiem doświadczonego artysty, np. Rychtera.

Powstałaby wtedy i dobra scena i dobra pepiniera.

Czemużby nie spróbować?

Wł. Bogusławski.

= **W ciągu tygodnia otwarte będą dwa nowe** przytułki noclegowe. Jeden z nich urządzony zostanie na Bugaju, drugi na Pradze (na osób 100). Fundusze użytecznej instytucji wzrosły w ostatnich dniach znacząco.

= Posiedzenie sekcji V-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej wieczorem w domu hr. L. Krasińskiego przy ulicy Ordynackiej, nie zaś dzisiaj, jak to podano.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia szmuklerzy, pasamoników i guzikarzy.

= Z zapisu b. p. Samsona Bernsztajna rozdane będą przez radę miejską dobroczynności publicznej jednorazowe wsparcia ubogim starozakonnym w ogólnej sumie rs. 200; podania wnosić należy do dnia 5-go stycznia r. 1885-go.

= JE. ks. biskup Henryk Kossowski, na wieść o ciężkiej chorobie ks. biskupa Borowskiego, udał się natychmiast do Płocka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Rozmaitości przedostatni występ Rychtera.

Artysta odtworzy postać porucznika Letkiewicza w wznowionej komedji Bogusławskiego „Opieka wojskowa”.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odbyła się jeneralna próba z jednoaktowej oryginalnej komedji wierszem „W starym piecu djabeł pali”.

* Zdrowie p. Marcellówny znacznie się polepszyło.

* P. Russel występuje dziś po raz 19-ty.

Śpiewaczka da się słyszeć w operze Ponchielli'ego „Narzeczeni”.

* W dniu wczorajszym nad wieczorem zakończył życie Teofil Siennicki, artysta dramatyczny teatrów warszawskich.

Zmarły przez lat 20 blisko należał do znanych pracowników scen prowincjonalnych oraz teatru krakowskiego.

Przed trzema laty zaliczony został do personelu komedji teatru Małego, pracował sumiennie z poszanowaniem sztuki.

= Rogoziński.

Mamy przed sobą pierwszy poszyt *Deutsche colonial Ztg*, w której niemcy przyznają, iż eksploatacja nowego nabytku będzie trudną.

Jest w niej kwaśna wzmianka o postępach wyprawy Rogozińskiego...

= JE. ks. biskup Borowski.

O stanie zdrowia czcigodnego biskupa Borowskiego otrzymujemy następujące szczegóły:

JE. zaniemógł nagle we czwartek rano.

Lekarze w liczbie trzech zaopinjowali zaatakowanie płuc i częściowy paraliż.

Ze względu na sędziwy wiek chorego, stan był poważny.

Dni następnych gorączka się wzmagała, tak, iż położenie stawało się coraz groźniejsze.

Telegram otrzymany wczoraj wieczorem, przyniósł uspakajające wieści.

JE. ks. biskup oprzytomniał i temperatura ciała opadła.

Lekarze nie tracą nadziei.

= Kasy rzemieślnicze.

W kasach rzemieślniczych wzmogło się znowu nieregularne opłacanie rat przez dłużników.

Przyczyną tego, jak się zdaje, jest nietyle brak zarobku, ile zbliżające się święta, na które każdy się przygotowuje do poniesienia większych wydatków.

Z powodu tej niewypłacalności kilka kas nie będzie w możności udzielania przed świętami żadnych zaliczek, kilka zaś udało się do sekcji głównej o orszus z kapitału znajdującego się w kasie przemysłowców warszawskich, którym kasy pożyczkowe mają prawo rozporządzać.

= Utrudniona komunikacja.

Według doniesień telegraficznych komunikacja na kolei Karola-Ludwika z przyczyny silnej zawiei śnieżnej uległa opóźnieniu.

Na wszystkich kolejach tutejszych ruch pociągów jest też bardzo utrudniony...

= Wyrodna matka.

Rolę wyrodnej matki z sądu Salomona przyjął na siebie dzisiejszy nocny wicher.

— Niech nie będzie ani mnie ani tobie — rzekł i zasypując na kilka cali tramwajowe szyny, jednocześnie sprzątnął w wielu miejscach śnieg ze środka ulic, czem utrudnił sannę.

Sankarze zachodzą w głowę, po czyjej właściwie stronie zawisło zwycięstwo: tramwajów czy „sałaty”.

Z tem wszystkiem sanki grzmią dzwoneczkami a Towarzystwo belgijskie w rozmaitych punktach, a szczególnie przy ulicy Królewskiej, kilkakrotnie było zmuszonem wstrzymywać komunikację.

Wzmocnione siły robocze przy oczyszczaniu szyn okazują się bezsilnemi...

W ogrodzie Saskim i na skwerach wysokie warstwy śniegu pokrył wicher wygrzebanym na wydmach żwirem.

Także inwencja!

= Ślizgawka.

W ubiegłą niedzielę Towarzystwo wioślarskie otworzyło ślizgawkę w ogrodzie Saskim.

Łyżwiarzy i łyżwiarek stanęło sporo do apelu.

Należałoby wszakże umieścić kasę w dogodniejszem miejscu, gdyż nabywanie biletów na ślizgawkę przy większej liczbie publiczności jest nader uciążliwe.

= Echo z lata.

Podczas jednego z pięknych wieczorów sierpniowych zaszedł w ogrodzie Saskim niekrwawy pojedynek pomiędzy panami X. i ***, którzy zamiast szpad skrzyżowali swoje laski.

Poszło im o jakąś tajemniczą piękność, która podobno z obu zażartowała...

Szermierze za naruszenie spokojności pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

Stanąwszy w dniu wczorajszym przed sędzią pokoju, jednozgodnie zaprzeczali czynnych obelg, utrzymując, iż tylko sprzeczali się na słowa.

Lecz świadkowie, w liczbie pięciu osób, potwierdzili fakt starcia na... laski.

Sędzia pokoju skazał każdego z pozwanych na 30 rs. kary pieniężnej, a ewentualnie na tydzień aresztu policyjnego.

Skazani z zadowoleniem przyjęli wyrok i nie zakładając apelacji zapłacili odrazu po rs. 30!

= Poniedziałkowanie.

W dniu wczorajszym kilkunastu robotników z fabryki p. W., hołdując zgubnemu zwyczajowi poniedziałkowania, nie przyszło do roboty, pijąc przez cały dzień.

Wieczorem jeden z nich zrobił propozycję udać się do kantoru fabrycznego z żądaniem zaliczki.

Pijani towarzysze projekt przyjęli.

Kiedy gromadka 15-tu robotników przybyła do fabryki, kantor był już zamknięty.

Wówczas na wniosek jednego z awanturników zaczęto wybijać szyby w oknach i usiłowano drzwi wyważyć.

Przybyła w samą porę policja awanturników przytrzymała.

= Wichura.

Silny wiatr, jaki się zerwał wczoraj przed wieczorem, szalał całą noc i niemałe powyrządzał w ogrodach szkody.

W ogrodzie Saskim dużo jest połamanych gałęzi.

W parku Aleksandryjskim również wiatr połamał wiele drzewek.

= Kradzieże.

Dziś rano z dorożki przed dworcem kolei wiedeńskiej skradziono panu W. walizkę, zawierającą garderobę i pudełko z klejnotami, ogólnej wartości 300 rs.

Na Franciszkańskiej ze składu wyrobów gumowych skradziono towar wartujący 550 rs.

W kościele Wszystkich Świętych podczas mszy roratowej, pani Z. wyciągnięto portmonetkę zawierającą 113 rs. gotowizną.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej Ludwik S., zamieszkały na Bednarskiej, powróciwszy do domu zziębnięty, chciał się napić wódki.

Nie zapalając jednak świecy, nalał sobie z butelki jeden kieliszek, który wychylił jednym haustem.

Zaledwie to uczynił, upadł wydając straszliwy okrzyk.

Okazało się, iż zamiast wódki, S. nalał sobie kwasu saletrowego.

Na szczęście kwas był rozcieńczony i dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, S. został ocalony.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej, w mieszkaniu p. J. B. na Chmielnej, zagorzało pięć osób.

Powodem wypadku było, jak zwykle, zbyt wczesne zasunięcie blachy w piecu bez drzwiczek hermetycznych, w którym napalono węglem kamiennym.

Dzięki energicznej pomocy uratowano wszystkich.

Stan zdrowia ośmioletniej dziewczynki budzi jednak wielkie obawy.

= Śmiertelne przejechanie.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu stróżka domu nr 91 Marjanna B., najechaną została przez ekwipaż prywatny.

Stróżka otrzymała uderzenie dyszlem w piersi, skutkiem czego klatka piersiowa uległa zgnieceniu, a nadto B. padając złamała rękę.

Nieprzytomną bez nadziei życia odwieziono do szpitala św. Rocha.

= **Wypadki.**—W mieszkaniu Karola Z. na Solcu ośmioletnia dziewczynka przewróciła na siebie szafę i uległa ciężkim obrażeniom na całem ciele.—Na Oboźnej Piotr S., w bójce z Janklem M., zranił go dosyć ciężko tępem narzędziem w głowę.

ZE ŚWIATA.

× **Dr Piasecki**, urodzony w łomżyńskiem, otrzymawszy od Akademji nauk w Petersburgu zasiłek, urządza nową wyprawę do Chin. Na liście członków ekspedycji znajduje się podobno kilku naszych ziomków.

× **Towarzystwo operetkowe** berlińskiej „Walhalli” wyjeżdża z wiosną roku przyszłego w komplecie do Baden-Baden na gościnne występy. Czy w wycieczce weźmie udział i nasza p. Zimajerowa?... niewiadomo.

× **Za górami.** W miasteczku San Hose w Kalifornji w końcu z. m. wykonano wyrok śmierci na osobie niejakiego Wasilewskiego. Był to człowiek trzydziestoletni, rodem z Królestwa Polskiego, z rzemiosła rzeźnik. Parę lat temu skazany za kradzież na trzyletnie ciężkie więzienie, W. zagroził swojej żonie śmiercią, w razie jeśliby skorzystała z służącego jej prawa starania się o rozwód. Pogróżki nie odniosły skutku, gdyż Wasilewska postarała się nietylko o rozwód, lecz i o drugiego męża. Pierwszy jej mąż jednak nie porzucił zamiaru zemsty i bezzwłocznie po odzyskaniu wolności dokonał morderstwa. Przekonany o tę zbrodnię i skazany na śmierć, usiłował z razu zamorzyć się w więzieniu głodem, lecz następnie nie wytrwał w tym zamiarze. Przed egzekucją był tak wycieńczony, iż nietylko iść, lecz i stać nie mógł o własnej sile.

× **Zabaweczka.** Dwóch młodych *habitués* wiedeńskiego teatru *an der Wien* wpadło podczas przedstawienia Millöckera „Feldprediger” na oryginalny pomysł... Panowie ci, zdjąwszy lusterko wiszące w loży jęli kierować refleks, pospolicie „zajączkiem” zwany, prosto w oczy artystom i artystkom. Ci narazie nie mogli zdać sobie sprawy z niewczesnego żartu, ale śpiewać i mówić z podrygującym „zajączkiem” przed oczami nie łatwo. Mało brakowało do głośnego skandalu i przerwania gry. Szczęściem policja, zaalarmowana zza kulis, wyśledziła sprawców, którzy też do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali.

× **„Germinal”**, nowa powieść Zoli, wychodzi jednocześnie w odcinkach trzech dzienników, w wiedeńskiej *Presse*, w *Frankfurter Ztng* i paryskim *Gil Blas*'ie.

× **Zarzut plagjatu** spotkał najnowszą powieść Zoli „Germinal”. Z pretensją występuje w ostatnim numerze *Figara* (dziennik dla Zoli zewszechmiar przyjazny) powieściopisarz francuski (mało znany) p. M. Talmayer, dowodząc, iż nietylko treść ale niektóre obrazy, opisy, ba! rozmowy przeniósł Zola żywcem do „Germinala” z powieści jego p. t. „Grisou”. *Figaro* zamieszcza dwie szpalty równolegle odbitych cytat z pierwszego rozdziału obu utworów. Ciekawiśmy odpowiedzi Zoli...

× **Henrykowi Stanley'owi** udzielił uniwersytet w Halli tytuł doktora filozofji.

× **Kelnerzy włoscy** odbyli temi dniami w Rzymie burzliwy meeting, po którym wysłali petycję, opatrzoną wieloma podpisami, do... stowarzyszenia dramaturgów francuskich. Celem tego niezwykłego kroku jest protest przeciwko ośmieszaniu kelnerów na scenie! Meeting domaga się poszanowania dla ułomności, wad i śmiesznostek ludzi, których zawód z natury rzeczy wyklucza wyższe wykształcenie i wykwintne maniery.

× **Fanny Elsler**, zmarła przed kilkoma dniami głośna *prima ballerina*, otrzymała w r. 1843-im od uniwersytetu oksfordskiego tytuł honorowy „doktora tańca i pantomimiki”. W New-Yorku nazwano jedną z ulic ulicą Fanny Elsler, hotele brały jej nazwę w stolicach amerykańskich, a nawet jedną z pierwszych lokomotyw, wyszłych z nowojorskiej fabryki, ochrzczono jej imieniem! Młody książę niemiecki, zakochany w przepięknej baletniczce, nosił jej pantofelek na szyi na grubym złotym łańcuchu, a w Hawannie wybito na jej cześć złoty medal. Tyle chwały, tyle zaszczytów!... Dziś któż o tem pamięta?

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na opał dla biednych.

W dniu imienin ś. p. Bibjanny z Dzwonkowskich Sulimierskiej rs. 3, N. N. rs. 3, A. Z. rs. 10, A. A. rs. 5, A. D. rs. 3, K. O. rs. 2.

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Siennicki**, artysta dramatyczny teatrów warszawskich, w dniu 1-ym grudnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 40. Pozostały siostrzeniec w nieobecności rodziny zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 3-im grudnia, tj. we środę, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—1434

† W dniu 3-im b. m., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Ksawerego **Karasińskiego**, b. obrońcy przy senacie, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10 i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które strapiona wdowa zaprasza. —3849—

† W dniu 3-im grudnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakow.-Przedm. nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Barbary z Maryjewskich **Wołowskiej** i Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej**, na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych. —3871—

† We środę, to jest dnia 3-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Kowalskich **Gill**, odprawioną będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które to pozostały mąż wraz z ojcem zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3868—

† Dnia 3-go grudnia, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Kosińskiego**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3870—

† W dniu 3-im grudnia r. b., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Valentin d'Hauterive**, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3861

† W dniu 3-im grudnia, to jest we środę, za duszę ś. p. Ludwiki Arabskiej, 2-go ślubu **Kmitowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —3858—

† Za duszę ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. pułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 4-ym grudnia, tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3866—

† Dnia 4-go grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, wotywa, za duszę ś. p. Barbary z Lawdańskich **Rudominowej**, obywatelki z gubernji kowieńskiej, na którą to wotywę brat i rodzina zmarłej zapraszają znajomych i życzliwych. —3864

† W dniu 4-ym grudnia, tj. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Orzechowskich, 1-go ślubu Banachiewicz, 2-go **Lebelt**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, poczem na miejscowym cmentarzu nastąpi przeniesienie zwłok zmarłej z dotychczasowego do innego grobu, na które pozostały syn wraz z żoną i dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1432—

† Niniejszem składamy podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły towarzyszyć w smutnym dla nas obrzędzie w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok jedynego syna naszego ś. p. Władysława **Czapiewskiego**, w szczególności ks. prefektowi, udzielającemu nauki religji w pensjonacie p. W. Górskiego, oraz profesorom i kolegom zmarłego, zasyłają serdeczne „Bóg zapłać."
—3869— **Stroskani rodzice.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 30-go listopada. — W *Petersb. wiedom.* czytamy co następuje: „Wiedeński korespondent gazety *Daily Telegraph* telegrafuje do tego pisma pod dniem 24-ym listopada z wiarogodnego źródła, że starania Rosji o pozyskanie zgody ze strony Porty na zmianę istniejącego traktatu co do przepływania statków przez Bosfor zostały uwieńczone skutkiem. Według słów korespondenta, wpływ Rosji przeważa obecnie w pałacu sultana, a jak w obecnym wypadku mocno poparły Rosję Niemcy. Utrzymują, że rosyjskie statki wojenne z wojskiem przepływają przez cieśninę pod flagą handlową, co nie wywołuje formalnych protestów ze strony władz otomańskich."

Petersburg 30-go listopada. — *Birżewyja wiedomosti* nie przestają zajmować się wciąż niedawno poruszoną kwestją konwersji rosyjskiej długów państwowych. Oto co znowu czytamy w tem piśmie: „Sprawa konwersji rosyjskich pożyczek państwowych i związanej z nią poprawy rosyjskich finansów państwowych oraz wartości rosyjskiego rubla kredytowego, nie przestaje w obecnym czasie żywo zajmować zagranicznych sfer finansowych, a ożywione giełdowe obroty rosyjskiemi papierami państwowemi oraz nieustające dotąd podwyższenie naszych papierów oraz kursu rubla kredytowego, świadczy o tem, że myśl konwersji rosyjskich pożyczek państwowych znalazła nader sympatyczne przyjęcie na giełdach zagranicznych, które też ze swojej strony robią wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby przyjść z pomocą w urzeczywistnieniu tej operacji na jedynie racjonalnym gruncie: t. j. konwersji, potem jak rosyjskie pożyczki dojdą do swojej nominalnej ceny." Dalej zaś zwróciwszy uwagę na podwyżkę kursu państwowych papierów procentowych, *Birżewyja wiedomosti* mówią: „Widocznie działa tu silna ręka wpływowej grupy finansowej; ma się tu na celu nie przypadkowy zysk, lecz idzie raczej o przygotowanie gruntu dla ogromnej operacji finansowej. Wpływ tych zakupów na ogólne położenie naszej giełdy, a mianowicie też na giełdowy poziom naszego kursu wekslowego — jest silniejszym od nieżyczliwości naszych banków, którym równomierna podwyżka naszego kursu wydziera z rąk źródło stałego znacznego dochodu, a które mimo to nie mogą powstrzymać prądu takiego zwyżkowego ruchu."

Petersburg 30-go listopada. — *Nowosti* dowiadują się z wiarogodnego źródła, że bawiący od tygodnia w Petersburgu reprezentanci różnych domów bankierskich wypracowali projekt konwersji pięcioprocentowych obligacyj dróg żelaznych kursko-kijowskiej, moskiewsko-rjazańskiej i rjazańsko-kozłowskiej na czteroprocentowe obligacje i że konwersja ta ma być przeprowadzoną w bardzo krótkim czasie. W doprowadzeniu tej operacji do skutku przyjmują udział: bank dyskontowy w Petersburgu, Bleichroeder w Berlinie, Handelsgesellschaft w Frankfurcie, Betman i inne firmy bankierskie.

Petersburg 30-go listopada. — Japończycy, jak utrzymuje *Nowoje wremja*, chcą ostatecznie przeobrazić się w europejczyków i rząd japoński postanowił wprowadzić dla osób, wchodzących w skład swojego dworu, rosyjską formę ubrania dworskiego. W tym celu poselstwo japońskie w Petersburgu zamówiło już u jednego z malarzy rosyjskich odpowiednie rysunki.

Petersburg 30-go listopada. — Polemika, wywołana w prasie rosyjskiej mową p. ministra sprawiedliwości, wygłoszoną w Moskwie, nie umilkła jeszcze zupełnie. *Nowoje wremja*, opisując przebieg całej sprawy, wyraziło zdziwienie, że *Moskowskija wiedomosti* nie ogłosiły treści tej mowy, rozesłanej dziennikom rosyjskim przez północną Ajencję telegraficzną, tem więcej, że wydawca tego ostatniego pisma miał jakoby być reprezentantem Ajencji w Moskwie. Kiedy później wyszło na jaw, że wydawca *Mosk. wiedomostij* nie jest takim reprezentantem, *Nowoje wremja* natychmiast sprostowało pomyłkę. Sprostowanie to jednak nie wydało się p. Katkowowi dostatecznem i świeżo znowu zamieścił on w swoim organie artykuł, w którym dał folgę całemu swojemu niezadowoleniu. *Nowoje wremja* nie zostało dłużnem z odpowiedzią i oto co znowu w piśmie tem czytamy: „Jeżeli p. Katkowowi nieprzyjemnie było wyczytać w naszej gazecie, że nazwał mowę pana ministra sprawiedliwości *apokryficzną legendą*, wiedząc o tem dobrze, że nie jest ona wcale taką, to przecież dziś sam p. Katkow o tem świadczy, kiedy pisze: „„Nie podawaliśmy także i słów jego (p. ministra) wypowiedzianych w Moskwie, *lubo nie mogliśmy o nich nie wiedzieć, ponieważ p. minister wygłaszał je publicznie, w obecności wielu osób, tak należących jak i nienależących do składu sądownictwa.*"" Z czego więc (pyta się *Nowoje wremja*) wywiązał się cały ten chaos? Co tak rozstroiło nerwy p. Katkowa?"

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 2-go grudnia.

Izba przyjęła wniosek orzekający, iż mandatu senatora nie mogą piastować osoby, zasiadające na urzędach publicznych płatnych przez państwo.

Petersburg 2-go grudnia.

Mówią o zwinięciu b. komisji kolejowej pod prezydencją hr. Baranowa i włączeniu jej kancelarji do kancelarji państwowej.

Petersburg 2-go grudnia.

Izba sądowa charkowska zatwierdziła akt oskarżenia w sprawie o nadużycia na komorze w Taganrogu. Wszystkich oskarżonych jest 38, z ich liczby 18 urzędników, a pomiędzy nimi dyrektor komory Nikitenko. Z osób prywatnych oddany został pod sąd znany miljoner Mari Waliano. Sprawa ma być sądzoną w połowie lutego. Świadków wezwanych będzie przeszło 100.

Petersburg 2-go grudnia.

Naczelnik warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmerji, pułkownik Zadoński, za odznaczenie się w służbie mianowany został jenerał-majorem.

WYPADEK KOLEJOWY.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 3-j nad ranem, pomiędzy stacjami Pruszków i Grodzisk, na 22-ej wiorście kolei warszawsko-wiedeńskiej, nastąpiło spotkanie się dwóch pociągów towarowych.

Rzecz miała się jak następuje:

Pociąg nr 79 wyprawiony został z Pruszkowa w stronę Granicy, zaledwie jednak minął przystanek Brwinów, gdy wielka zadymka śnieżna uniemożebniła bieg jego.

Zatrzymany w ten sposób pociąg nr 79, stanąwszy na linji, wkrótce zasypany został śniegiem.

Tymczasem drugi pociąg towarowy nr 53, idący także ku Granicy, podług rozkładu jazdy, przeszedł bez zatrzymania się przez stacje Pruszków, a dobiegłszy do zasypanego śniegiem pociągu poprzedniego, uderzył tak silnie w ostatnie wagony, iż cztery z nich zostały rozbite. Inne wagony pociągu nr 79-go są wykolejone lub mniej uszkodzone. W pociągu nr 53 zaszły także pewne uszkodzenia.

Ze służby, znajdującej się w dwóch pociągach, podług pierwszej depeszy, uległ okaleczeniu jeden smarownik.

W dwie godziny po wypadku wysłany został z Warszawy pociąg nadzwyczajny ze służbą i rzemieślnikami, dla uprzątania zawalonej linji, ale uprzątanie, pomimo wysiłku, szło bardzo uporczywie; zawieja śnieżna zasypywała pociągi, ludzi i narzędzia.

Niepamiętny wicher, jaki panował dzisiejszej nocy, gasił światła i mroził pracujących.

Dziś do południa na całej linji kolei warszawsko-wiedeńskiej wstrzymano komunikację, tak, iż do godziny 11-ej przed południem żaden pociąg nie przyszedł do Warszawy ani wyszedł z Warszawy, gdyż chociaż jedna linja na miejscu wypadku była wolną, jednakże zasypy śnieżne utrudniały zupełnie bieg pociągów, które też pozatrzymywano na stacjach.

Od reporterów naszych dochodzą nas o wypadku tym następujące jeszcze szczegóły:

Pierwszą pomoc lekarską poranionemu smarownikowi Drozdowskiemu udzielił lekarz z Grodziska. Drozdowski ma być przywieziony do Warszawy do szpitala. Drugi z poszkodowanych, prowadzący pociąg wagmajster, nie poniósł dotkliwszych i niebezpieczniejszych obrażeń.

W pociągu nr 79, przez śnieg zasypanym, potłuczonych jest pięć ostatnich próżno idących węglarek.

Dodać należy, iż następny pociąg, również towarowy nr 53, według rozkładu jazdy w Pruszkowie się nie zatrzymuje, z zachowaniem wszelako wszelkich przepisanych środków ostrożności przy przejeździe przez stację.

Czy znaki ostrzegawcze były na stacji wywieszone lub nie, kwestję tę wyjaśni dopiero śledztwo, jakie wyprowadzić ma komisja, która dziś o godzinie 6-ej rano udała się na miejsce wypadku pociągiem nadzwyczajnym.

Jest to jedyny pociąg, jaki dziś wyruszył ze stacji tutejszej, inne bowiem, z powodu zasp śnieżnych na całej linji drogi, wcale wyprawione być nie mogły.

Telegraf tylko (na szczęście dotąd prawidłowo funkcjonujący) przynosi co chwila wiadomość, to o zatrzymanych na stacjach pociągach, to o formujących się zaspach komunikację tamujących.

Dotąd otrzymano drogą telegraficzną wiadomość głoszącą, iż

na stacji Rokicinach stoi pociąg kurjerski, który wyszedł z Warszawy w dniu wczorajszym o godzinie 9-ej minut 15 wieczorem;

w Piotrkowie od wczoraj zatrzymany jest pociąg kurjerski idący ku Warszawie, który stanąć tu powinien o godzinie 6-ej minut 15 rano;

nareszcie pociąg miejscowy z Kutna, który w Warszawie staje o godzinie 8-ej minut 25, dziś dopiero około godziny 11-ej mógł przebyć drogę od Łowicza do Skierniewic, zkąd jednak dalej już dla zasp pomiędzy tą ostatnią stacją a Radziwiłłowem wyruszyć nie może.

Niezależnie od pociągów osobowych na całej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, czy to na stacjach czy w polu, stoi jeszcze kilka pociągów towarowych. Dwa z nich—jeden pod Widzowem, drugi pod Łowiczem, zerwały się, tak, iż tylko część pociągu mogła być do stacji doprowadzoną. Reszta, po kilkadziesiąt ładownych wagonów, pozostało na drodze.

Największe zaspy uformowały się pod Skierniewicami, Rogowem, Koluszkami, gdzie stacja zupełnie jest śniegiem zasuta i nareszcie między Rokicinami i Babami.

Na oczyszczenie tej ostatniej przestrzeni 12 wiorst, wysłano dziś dwie lokomotywy, które na przebycie tak małoznacznej odległości, idąc całą siłą pary, potrzebowały 85 minut.

Z Piotrkowa wysłano dziś dla oczyszczenia toru inżeniera z 200 żołnierzami. Pracę ich udaremnia ciągła zamieć, zasypująca bezustannie śniegiem dopiero co oczyszczone miejsca. W przekopach śnieg leży na kilka i kilkanaście łokci wysoko.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyczekujące na stacji Warszawa pociągi wyruszyły dopiero pierwszy, wiedeński o godz. 2 min. 10, bydgoski o godz. 3, a nareszcie kurjerski wyszedł zgodnie z rozkładem o godz. 3 min. 15.

GIEŁDA

dnia 2-go grudnia 1884-go roku.

Żądano za weksle na Berlin tak długo jak krótkoterminowe 7.40—o 10 i 12½ kop. taniej niż wczoraj. Robiono interesa po 47.37½, 47.35, potem 47.32½ i 47.30, a w końcu po notowaniach nawet taniej 47.27½ i 47.25. Co do różnicy pomiędzy długo a krótkoterminowemi, wiele redukuje dyskonto berlińskie 3½%, koszt stempla itp. okoliczności.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono obrotów.

Na Londyn żądano 9.60; 9.59 płacono w krótkoterminowych wekslach. Ktoś potrzebujący kupił długoterminowe po 9.61.

Na Paryż 38.30 żądano i 38.25, nawet później tylko 38.20 płacono.

Na Wiedeń 78.90, o 10 kop. niżej. Płacono 38.70 i 38.60.

Papiery mało obracane.

Listy likwidacyjne 87.80 i 87.55 w żądaniu, 87.50 za większe płacono w niewielkich ilościach.

Pożyczka wschodnia znalazła oddawców po 96.15 co obniżyło żądanie do 96.40.

Za bilety banku państwa drugiej emisji płacono 98 w niewielkich ilościach.

Listy zastawne ziemskie słabo, 97.10, 97, 96.90, w serji I-ej, 96.50 w serji II-ej i III-ej, 96 w serji IV-ej, 95.25 w serji V-ej w żądaniu — bez tranzakcji.

Listy miejskie 96, 93.30, 92.75, 92.35 żądano. Za serji IV tej niewielką ilość po 92.10 zapłacono.

Obligi miejskie po 91.

Listy miasta Łodzi bez zmiany.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe. Kursa coraz niższe. Za weksle na Berlin wyżej 47. płacić nie chciano.

Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Narzeczeni" (występ panny Elly Russell) i „Cztery pory roku" Jutro: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Drugi raz" i „Opieka wojskowa" (występ pana Rychtera). Jutro: „W starym piecu djabeł pali" (1-y raz), „Pan Benet", „Drugi raz" i „Teodolinda".—MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Mąż debiutantki". Jutro: „Żona pana Bonifacego".

Do sprzedania

za przystępną cenę mało używane: garnitur mebli jedwabną ponsową brokatelą krytych, kanapka, dwa foteliki i sześć krzeseł, kredens orzechowy, stół jadalny na 24 osób i stolik z szufladą również orzechowe, oraz sześć krzeseł wiedeńskich przy ulicy hr. Berga nr 16, dom Krasińskich, naprzeciw Banku handlowego, w oficynie na trzeciem piętrze, mieszkania nr 15, między godzinami 11-tą rano a 3-cią po południu. (1428)

— ***Echa muzycznego i teatralnego nr 61*** wyszedł z druku i zawiera: Jeden z trzech. Słówko z niedawnych dziejów teatru warszawskiego, przez *Wł. Bogusławskiego*. — Szach i mat, komedja w 4-ch aktach pr. *Józ. Blizińskiego*. — „Ukrzyżowanie Chrystusa" Munkaczego (z portretem), pr. dr *A. J.*—Sarah Bernhardt i jej poeta, pr. *Cz. Jankowskiego*. — Uroczystość św. Cecylji w Towarzystwie muzycznem, przez *J. K.* — Kronika.—Feljeton: Opinja publiczna; krotochwila pr. Jana Zacharjasiewicza. ***Dodatek nut:*** Urywki z opery „*Gioconda*" *Ponchielli'ego* pr. *J. K.*—Cena prenumeraty: Kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres redakcji, Senatorska 18. (1427)

ELDORADO.

Arbréa Teatr fantastyczny.

!!Tylko krótki czas jeszcze!!



przy zniżonych cenach miejsc

codziennie o godzinie 7½ wieczór.

Wielkie Świetne Przedstawienia

zupełnie nowy i wyborowy program.

NOWOŚĆ:

Sen majtka czyli Złota mucha.

wielki fantastyczny balet z świetną wystawą, wyk. przez 24 osób. Występ słynnej oryginalnej trupy ***Japończyków.***

Koniec przedstawienia o g. 10½.

— ***Instytut gimnastyczny*** i szkoła fechtunku ***braci Graff,*** Leszno nr 27. (3865)

— D-ta ***Frenkiel,*** Długa 21, wynalazca ulepszonego systemu wprawiania zębów sztucznych, wyjmuje zęby bez bólu. (3855)

— D-ta ***Szymański,*** Długa 45. Wynalazca najnowszego systemu wstawiania zębów sztucznych z długoletnią gwarancją. (3856)

— Gabinet dentystyczny ***M. H. Neumarka*** (jeden z pierwszych w Warszawie). ***Tłomackie nr 9.*** Zęby sztuczne najlepsze po rs. 2. Operacje bezbolesne za pomocą tlenku azotu. (3860)

— Jeżeli p. Franciszek Lewandowski, guwerner, jest obecnie wolny, to proszony jest o zgłoszenie się pod nr 43 Leszno na, 1 piętro od frontu, rano od 10 i od 3 do 5 z południa. (3866)

Do sprzedania z wolnej ręki

DWA DOMY

w środku miasta. Wiadomość między 3-ą a 5-ą u pomocnika adwokata przysięgłego Aleksandra Wolskiego, Chmielna 9. (3857)

TLEN,

jako środek lekarski ***przeciw zagorzeniu,*** może być przygotowany w każdej chwili ***dnia i nocy*** w aptece ***Mutnianskiego,*** Nowy-Świat nr 20. Apteka ta posiada oddawna wszelkie aparaty do otrzymywania tegoż. (3793)

— ***Dentysta Idzikowski,*** b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca ulepszonego systemu oprawy sztucznych zębów, przyjętego z uznaniem na osstatnim zjeździe dentystycznym w Berlinie, przyjmuje od 10 do 6 (Leszno nr 1 róg Rymarskiej). Codziennic od 1—2 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu. (1407)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

113. Brunner Mikołaj, doktor medycyny, naczelny lekarz szpitala ewangelickiego, Włodzimierska 9.
476. Kirszberg Adolf, dawniej B. Hellin, fabryka mebli giętych, Gęsia 14.
476. Czerny K., fabryka pieców kaflowych, Gęsia 14.
476. Gutrad J., fabryka mydła, Gęsia 14.
476. Szokalski K. i Sp., fabr. wyr. stolarskich, Gęsia 14.
426. Sabowski Władysław, mieszkanie, Grzybowska 15.
366. Szpital ewangelicki, Karmelicka 4.
383. Towarzystwo „Lapidolyd" (Wilhelm Kuksz i Sp.), Leszno 25.

ZARZĄD

Towarzystwa akcyjnego

fabryki cukru i rafinerji

„JOZEFÓW"

Na zasadzie paragrafu 13 ustawy Towarzystwa, obwieszcza się, że po wyjściu i spłacie pierwszych dziesięciu kuponów dywidendowych od akcyj Towarzystwa, nadchodzi termin opatrzenia akcyj nowym arkuszem kuponowym na następne dziesięciolecie.

Wzywają się przeto wszyscy posiadacze akcyj Towarzystwa, aby począwszy od dnia 4 grudnia (n. s.) r. b. zgłaszali się:

a) do biura zarządu w Warszawie przy ulicy Nowo-Zielnej w domu nr 35, w godzinach od 1 do 3 po południu, z wyłączeniem niedziel i świąt;

b) zaś w Petersburgu do St.-Petersburskiego międzynarodowego Banku handlowego od dnia 9 grudnia n. s. r. b. i za złożeniem akcyj, oraz za zwrotem talonu ubiegłego arkusza kuponowego, odebrali nowy arkusz kuponowy. (1421)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 2-go grudnia 1884 r.

	7 konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	7 4	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 60	—.—
Paryż 100 franków „ „	8 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78 90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	97 10	—.—
m	6 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	6.—	—.—
„ „ „ II	5.30	—.—
„ „ „ III	92 75	—.—
„ „ „ IV	35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 80	—.—
małe	87 35	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I. Pożyczka wschodnia rs. 100	6.40	—.—
II „ „ rs. 100	6 40	—.—
III „ „ rs. 100	6 40	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 222²/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 84¹³/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop 43¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 1¹/₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go grudnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	640	660
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	680
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	502	532
„ średnie (nowe) . .	—	—	490	492
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	550	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 2-go grudnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 46
„ wiadro rs. 7 kop. 56⁴.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK'A

wyszły i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Wielka Teoretyczno-Praktyczna

SZKOŁA NA FORTEPIAN

według **Leberta i Starka,** Profesorów Konserwatorjum w Sztuttgardzie. Spolszczona i wydana przez **Władysława Żeleńskiego i R. Strobla,** Profesorów Warsz. Instytutu Muzycznego.

Cena Części I Rs. 3.60.—Cena Części II Rs. 2.—Cena **całości** Rs. 5.

O zaletach słynnego tego dzieła wspominać byłoby zbytecznem.—Krytyka całego świata **szkole tej pierwszeństwo przyznała,** a zaleconą jest do użytku przez **Konserwatorjum Paryzkie,** przez Franciszka **Liszta,** oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faisst, J. G. Herzog, Dr F. Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. G. Reissiger, P. Lindpaintner. Dr Marschner, I. Moscheles, I. H. Struntz, W. Taubert i innych.

PRAKTYCZNA

SZKOŁA NA SKRZYPCE.

Zebrana z rozmaitych celniejszych autorów i ułożona przez **Władysława Górskiego,** Profesora klasy wyższej skrzypkowej w Instytucie Muzycznym Warszawskim.

Cz. I. Dla początkujących. Cena Rs. 2. — Cz. II. Szkoła 5-u pozycyj. Cena Rs. 2.25.

Szkoła ta opracowana według **nowej zupełnie metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkiem uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskim Instytucie Muzycznym.

2554r

składem Księgarni i Składu Nut
GEBETHNERA I WOLFFA,
wyszły z druku:

Laveleye Emil. Socjalizm społeczny. Tłomaczenie dokonane z drugiego wydania francuzkiego. Rs. 2.40.
Spencer Herbert. Wstęp do socyjologii, przełożył z oryginału Henryk Goldberg, Dr filoz. Rs. 2.40.
Znatowicz Bronisław. Zasady chemii ogólnej, z drzeworytami w tekście. Rs. 2.
Do nabycia we wszystkich księgarnich w kraju i zagranicą. r2861

NAKŁADEM
Redakcji Kurjera Codziennego

świeżo wyszły z druku następujące powieści:
Rozkosze życia, Zoli . . . . Rs. 1.
Eliza Fleuron, Ohneta . . . . . . Rs. 1.
Margrabina, Adolfa Delpit . . . . . Rs. 1.
Ojciec Marcyala, Adolfa Delpit . kop. 60.
Zbiór oryginalnych nowelek konkursowych . . . . Rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w kantorze Administracji Kurjera Codziennego. 3690

„Dwie Miłości,"

walc ułożony przez Stanisława Radziejowskiego, a ofiarowany pannie Marcello-Chraszczewskiej, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie kop. 40. — Główny skład w księgarni **G. Sennewalda.** r2895

Wyszedł z druku tom drugi
K. STRONCZYŃSKIEGO
Dawne Monety polskie

dynastji Piastów i Jagiellonów. Cena za dwa tomy rs. 10, tom pojedyńczy rs. 5. — Skład główny w Gabinecie Księgarsko - Antykwarskim **Cezarego Wilanowskiego** w Warszawie, **ul. Bracka № 7.** 3824

Jako piękny podarek **na GWIAZDKĘ** dzieło p. t.
JAN SOBIESKI,
jego rodzina etc., ozdobione 80-u rycinami, przez **Józefa Łoskiego.** Cena w bogatej oprawie Rs. 18 kop. 50, bez oprawy Rs. 11 kop. 30. Nabyć można w księgarniach i u autora, Nowy-Świat № 40. 3822

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera,** ulica Miodowa № 489d, wyszło drugie wydanie powiększone 3734
Poradnik Lekarski dla mężczyzn.
Napisał **Konstanty Grodzki,**—Cena 1 rs.

Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3.
Słownik Malarzy Polskich
przez Barona **Rastawieckiego,** z rycinami. Tomów 3.—Skład główny w księgarni **Jana Breslauera,** Miodowa № 489d. 3733

W tych dniach opuściło prassę dzieło:
Podręcznik katechizmowy
dla młodzieży wyznania rzymsko-katolickiego, klas wyższych, napisane przez ks. **J. Ołdakowskiego,** Kand. św. Teol. nauczyciela religji w Płockiem gimnazjum.— Cena rs. 1. — Główny Skład w księgarni M Orgelbranda w Warszawie i u Kempnera w Płocku. 3732

Pantofle filcowe
damskie, mężkie i dziecinne, w wielkim wyborze, już od **kop. 40 za parę,** w fabryce **Marszałkowska 49,** mieszkania 9. 2869R

Biuro kaucjonowane
Nauczycielek, Jonas w Berlinie, Prenzlauerstr. № 24,
poleca Sz. Publiczności nauczycielkę niemkę z wyższem wykształceniem, władającą (po 5-letnim pobycie w Paryżu) doskonale językiem francuzkim, oraz dystyngowaną przedstawicielkę domu, z najlepszemi świadectwami, jakoteż nauczycielki mojż. wyzn., posiadające języki i muzykę, bony z metodą froeblowską i t. p. 3806

Na Adwent
NABIAŁ
ul. Chmielna Nr 4. 3788

Doniesienie z Handlu Edmunda
(róg Marszałkowskiej i Próżnej).

Magazyn mój został już zaopatrzeny na bieżący sezon w znaczny wybór **Delikatesów, Owoców i Win,** ktore polecając, ośmielam się zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności na powszechnie znane **Wina Księcia Woroncowa,** nie mające sobie równych pod względem smaku i taniości.
3818 Z uszanowaniem **EDMUND.**
PS. Ekspedycja na prowincję codzienna; zamówienia załatwiają się natychmiastowo.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,
Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 2864R

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, handel win, towarów kolonjalnych, delikatesów, oraz skład wódek
H. A. GAJEWSKIEGO,
przy ulicy **Marszałkowskiej № 18, róg Nowogrodzkiej,**
poleca
wyborowe Wina, Bakalje i Wódki
tak krajowe jako też i zagraniczne. 2885 R

OTWARTY KREDYT
w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 2890r

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA
de L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.



Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder,
Przyegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



ORIZALINE nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.
Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu

we wszystkich składach perfum i fryzyerów

SKŁAD GŁOWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.



POLECA
12 Butelek
rozmaitego wyborowego wina, zaszczyconego najwyższemi nagrodami na wystawach **Amsterdamskiej i Londyńskiej,** między innemi **2 butelki Szampańskiego** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg żelaznych, franco za zaliczeniem w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs. 9. 2893R

Do wydzierżawienia od d. 1 Kwietnia 1885 r.
Młyn wodny oraz Udój
z obory mieszczącej 50 krów. Wiadomość w biurze Zarządu Towarzystwa Fabryki Cukru Oryszew, Marszałkowska № 62. 3770

Reperacje i obstalunki
na **Siatki do sanek** przyjmuję.—**Przyrynek № 15,** na dole. 3825

SANKI
wygodne, na wieś i do podróży, do sprzedania **za cenę umiarkowaną.**—Ulica Senatorska № 29. 2891R



KONIE różne
(30 sztuk), 3817
Sanki, Dorożki i Maszyny parowe,
wszystko w dobrym stanie, do sprzedania po przystępnych cenach, przy ulicy Złotej № 54.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie
LOKAL,
3 pokoje, przedpokój z kuchnią, ogródek z altaną i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, za 300 rs. rocznie; tamże ogród do wydzierżawienia. Ulica Belwederska, zaraz przy rogatce na lewo, na wprost **Belwederskiego ogrodu.** 3823

PANIOM
wydającym córki za mąż, a życzącym nabyć do wyprawy dla nich piękne i tanie **Serwisy stołowe** z porcelany francuzkiej lub z fajansu angielskiego (granitowe), poleca się Zakład Ryszarda Fijałkowskiego, Elektoralna 28.
Na gwiazdkę zakład mój poleca praktyczne podarki. 3812

PĄCZKI
o każdej porze **gorące i świeże,** poleca
Kawiarnia M. Olechowskiego,
Nowy-Swiat 50. 3761

TANIO, ELEGANCKIE EKWIPAŻE
poleca
KANTOR WYNAJMU POWOZÓW
22 SENATORSKA 22
OBOK RESURSY KUPIECKIEJ
TELEFON № 179.



Sanki
3708

Dom murowany
3-piętrowy, w Warszawie, jest do zamiany na dobrą sumę hypoteczną.—Wiadomość w **Kancelarji Kazimierza Szpechta, Adwokata Przys. ul. Długa № 21.** 2872R



ŁYŻWIARSTWO,
Podręcznik do nauki ślizgania, przez **Záhlera,** przełożył **Wiktor Przybica, z 54 rysunkami.** 2894R
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach.

W IMIENIU
Najjaśniejszego Pana,
15 (27) Listopada 1884 roku, **Warszawski Sąd Handlowy** w Wydziale upadłości, na posiedzeniu składającem się z Prezydującego Towarzysza Prezesa K. K. Mijakowskiego, Sędziów: A. S. Stępkowskiego i D. J. Grosmana, przy Sekretarzu E. F. Czajkowkim, wysłuchawszy podaną w dacie dzisiejszej prośbę Domu Handlowego Maks Fajans Junior, Domu Handlowego Szenberg i Comp., i domu Handlowego Jan Grosse i Comp., o otwarciu upadłości Warszawskiego kupca Lewka Mendelsona, postanowił: 1) otworzyć upadłość Lewka Mendelsona, naznaczywszy początkiem upadłości dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1883 roku; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego S. Ostrowskiego, a kuratorami Adwokata przysięgłego Berendsa i wierzyciela Maksa Fajansa Junior; 3) wydelegować Komornika Holtorfa dla opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie na placu Muranowskim № $2191^{6}/_{10}$ i w innych miejscach, gdzie takowy się okaże; 4) zabezpieczyć osobę upadłego przez oddanie go pod nadzór policji; 5) wywiesić wyrok niniejszy na tablicy w sali Sądu Handlowego i kopię z niego ogłosić wedug prawa, i 6) nadać wyrokowi natychmiastową siłę wykonawczą.
Oryginał za podpisem obecnych
3819 Zgodnie z oryginałem
Pomocnik Sekretarza **J. Ma ewski.**

MAGAZYN BŁAWATNY
POD FIRMĄ
„JULJAN PENKALA"
z dniem 1-m Grudnia t. j. od Poniedziałku
urządza nader korzystną
na Gwiazdkę Wyprzedaż
RESZTEK, a mianowicie:
1,500 łokci Wełn, w różnych kolorach.
2,000 łokci Kretonów francuzkich, łokieć po 25 kop.
1,000 łokci Aksamitów angielskich, łokieć po 90 kop.
500 łokci Amanda na pokrycia futra 2½ szerok., łok. od 2 rs.
200 łokci Foularów jedwab. w deseń, łokieć po 1 rs.
1,000 łokci różnych Resztek Jedwabi.
Kołdry kaszmirowe, watowane, po rs. 7.50.
Kostjumy odpasowane, w kartonach, po 8 rs.
2865 R

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) roku bież., o godzinie 11 zrana, w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbędzie się licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych, obejmujących przestrzeni 62½ sążni sześciennych.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głośnej, obowiązani są złożyć, przy stosownem podaniu na stemplowym papierze 60 kopiejkowym, vadium wyrównywające 20% od summy przypadającej podług ceny umówionej za napełnienie lodem powyższych lodowni.

Życzący zaś oświadczyć ceny w kopertach opieczętowanych, winni takowe nadesłać w swoim czasie, stosując się do art. 39 i 41 przepisów służących dla dostarczycieli potrzeb wojskowych.

Warunki dotyczące tego prrzedsiębierstwa, są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne, od godziny 9-ej zrana do 2-ej po południu. 2897r

Ogłoszenie.

Komitet Aleksandrowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Środę, t. j. dnia 28 Listopada (10 Grudnia) roku bież., o godzinie 12 zrana, odbędzie się w tymże Komitecie jednorazowa stanowcza licytacja głośna, na napełnienie lodem dwóch lodowni w gmachu rzeczonego Szpitala znajdujących się, obejmujących przestrzeni **dwadzieścia** sążni sześciennych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy mający prawo zawierać umowy ze Skarbem, na mocy Zbioru Praw Cywilnych Tomu X, Cz. I, Ks. IV, Rozdziału III, Oddz. I.

Życzący przyjąć udział w licytacji, winni złożyć przy podaniu opatrzonem marką stemplową 60 kopiejkową, dowody legitymacyjne swego stanu, oraz vadium wynoszące **rs. dwadzieścia.**

Podania przyjmowane będą w dniu licytacji od godziny 11 do 12 zrana.

Warunki są do przejrzenia każdodziennie w powyżej wymienionym Komitecie Szpitala Aleksandrowskiego. 2896r

SKŁAD WINA I MIODU
pod firmą
B. Silberstein,
dawniej **M. W. Hanna,**
egzystujący od roku 1830, przy ulicy
Przechodniej pod Nr 951|3,
na nadchodzące święta zaopatrzony we wszelkie gatunki win zagranicznych, oraz krymskich w wyborowych gatunkach, tudzież wszelkie inne napoje zagraniczne; przeszło 50-letnia egzystencja tego zakładu, daje dostateczną rękojmię, że tak co do wyboru trunków, jakoteż co do cen, wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić może,—zatem mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce mnie jak dotyczas swem zaufaniem zaszczycać.

Z uszanowaniem
3820 B. SILBERSTEIN.

Z upoważnienia urzędu lekarskiego otworzyłam **Kaukazki Zakład Kefirowy** przy ulicy **Marszałkowskiej № 48.**

Wyrabiam
KEFIR
ulepszonym kaukazkim sposobem, za który dostałam mnóstwo pochwał od profesorów i doktorów. Specjalny sposób przygotowywania przezemnie **Kefiru,** daje mi możność sprzedaży takowego, bez obawy żadnej konkurencji. Cena butelki Kefiru (bez naczynia) kop. 20: dla pp. studentów kop. 15; dla zakładów leczniczych i aptek ustępuje się rabat.

Przy sprzedaży grzybków dołącza się bezpłatnie instrukcja.

3826 **K. Sigalina.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Stanisława Białochubka.

Na zasadzie upoważnienia p. Sędziego Komisarza, zawiadamia, że dalsza wyprzedaż ubiorów męzkich w magazynie Stanisława Białochubka w Warszawie, przy ul. Świętokrzyzkiej № 23, odbywać się będzie we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godziny 7 po południu, począwszy od dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. — Warszawa d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1884 r. — Jan Czajkowski adwokat przysięgły. Długa № 12. 3827

PRALNIA
przy ulicy Chmielnej № 19, egzystująca od lat sześciu, przyjmuje do prania bieliznę męzką i damską, oraz koronki i negliże, po cenach umiarkowanych.—Do osiągnięcia białości bielizny, pralnia nie używa żadnych środków chemicznych. 3821

Potrzebny jest do fabryki niedaleko Warszawy
Młody Człowiek,
z dobrego domu, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki, do prowadzenia rachunkowości i ręcznej kasy. Tacy, którzy już poprzednio byli czynni w fabrycznym zakładzie lub w podobnem przedsiębiorstwie i mogący złożyć kaucji do Rs. 500, otrzymają pierwszeństwo. Oferty po rosyjsku i niemiecku pisane, z przyłączeniem fotografii, można złożyć pod lit. Ż. K. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2878R

W dobrach Żarki,
w pasie granicznym, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1885 roku **Propinacja, Gorzelnia i Dystylarnia.**—Panowie Interesanci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela dóbr w Żarkach p. stację D. Ż. W.-Wiedeńskiej Myszków. 2687r

Do sprzedania

Sanki poczwórne
vis-á-vis, Bryczki na parę i na jednego konia, z fartuchami, nowe. Korpusy Faetonów, Karet i Bryczek.—Chłodna № 16. 3762

Elektoralna 34.
Restauracja Krakowska
wydaje obiady z kawą po kop. 25, za biletami 22½. Kotlet, Befsztyk kop. 25. Wołowa, Zrazy, Kiełbasa po kop. 15. **Piwo Lagrowe** i Bock-bier. **Dwa bilardy i muzyka** dla zabawy gości.

Polecam się Publiczności
3801 **TROJANOSKA.**

Jest do sprzedania nowo-wybudowany
DOM
murowany, jedno-piętrowy, w pobliżu kolei dr. żel. Warsz.-Wied. **w Częstochowie** i placem do tegoż 20,000 łokci kwadratowych, za cenę przystępną.—Wiadomość u p. Maieszewskiego w Częstochowie. 2776R

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.
poleca na sezon obecny
Flanelki w wielkim wyborze.
2801R
Chustki, Pleedy i Kołdry,
oraz najnowsze materjały na
Konfekcje.

PLANDEKI
nieprzemakalne,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska № 22.
Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Las do sprzedania.
12 włók lasu do wycięcia, oraz **6,000 sztuk sosien i dębów,** niedaleko rz. Wieprza i kolei, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela w Warszawie, przy ulicy hr. Berga № 3, mieszk. 6 3776

Prośby
do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3786

Drogo! Drogo! Drogo!
kupuje ten, kto nie zaopatruje się w **Czapki** i **Kapelusze** w magazynie 2810
W. Truchlińskiego,
Marszałkowska Nr 65,
tam bowiem **Czapki** z najpiękniejszego sukna po rs. 1 kop. 20, a **Kapelusze** od rs. 3 kupić można. Wykończone elegancko i trwale

SANKI
faetonowe, Kareta na saniach i dorożkarskie, tamże Lando i Kareta 2-osobowa do sprzedania.—Plac Witkowskiego № 3. 3768

WYPRZEDAŻ
wysortowanych **Wstążek, Koronek, Tiuli, Haftów, Aksamitek, Kwiatów, Creplisów, Broszek, Gazy i Kapeluszy,** odbywa się w **składzie**
S. H. DĄBROWSKIEGO
Żabia № 2, róg Żelaznej-Bramy.
3757

Ulica ORDYNACKA № 8.
Nowo-otworzony
MAGAZYN MOD
przyjmuje kapelusze do ubrania, od 50 kop. Tamże jest wielki wybór kapeluszy filcowych i aksamitnych, od rs. 2 kop. 50, oraz wielki wybór kwiatów i żabotów, po bardzo nizkich cenach, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.
3691 **Marie.**

NA GWIAZDKĘ!
Świeczki, Lichtarzyki, Ozdoby choinkowe, Fajerwerki różne Zabawki dziec. nadeszły do składów zapałek
T. Kozłowskiego
Senatorska 25, Bracka 17,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 3748

Świeży Tytoń
żytomierski, fabryki Bojarskiego, nadszedł do sklepu wyrobów tabacznych **A. Stroynowskiego,** Nowy-Świat № 15. 3773

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Sklep
z eleganckiem urządzeniem, zdatny na każdy proceder, w ruchliwem miejscu, do sprzedania z towarem lub bez. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 2883R

MEBLE
ANTYKI:
Szafa holenderska wykładana różno-kolorowemi kwiatami, 2 komody wykładane kwiatami z bronzami, dubeltowo wyginane, komoda z aufzacem, wykładana, z figurami i z bronzami za 300 rs., kantorek z bronzami, dwie szafeczki z bronzami (kolumny), szyfonierka z bronzami, komoda z bronzami Schreibtisch z bronzami.—Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania 16. 3751

APTEKA
wraz z domem,
z obrotem rocznym brutto 9,000 rs., w mieście Marjampolu gub. Suwałskiej, jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—O bliższych szczegółach dowiedzieć się można każdodziennie tu w Warszawie u właścicielki, od godz. 3—5 po południu.—Piękna № 1, lit. D, mieszk. № 10, na parterze.

Tylko Panowie Aptekarze mogący rozporządzać **kapitałem paru tysięcy** rs. zechcą **się zgłaszać.** 3772

TOWARZYSTWO

Société Générale de Cirages Français

FABRYKA W ODESSIE.

Ma honor podać do publicznej wiadomości, o nadejściu do Warszawy transportu nowej

Massy do czyszczenia Metalów

(Pomade magique),

dla fabrykantów i na użytek domowy.—Gatunek wypróbowanej dobroci i uznany za najlepszy tak u nas jak zagranicą.—Sprzedaje się detalicznie w składach materjałów aptecznych, galanteryjnych i t. p., oraz w sklepach pana **T. Kozłowskiego,** przy ulicy Senatorskiej № 25 i Brackiej № 17.—W tychże składach do nabycia

Politura do odświeżania mebli sposobem domowym

(Encaustique Végétale).

Zamówienia hurtowe dla rzeczonej fabryki, **przyjmuje Kantor Domu Komisowo-Ekspedycyjnego W. KREMKY & Comp., Leszno № 1.** 2755 R

Sprzedaż hurtowna.

KOSZULE MĘZKIE

z MOSKIEWSKICH FABRYK,

po cenach fabrycznych, polecają

M. Friedman i Lichtenstul,

NALEWKI № 26, mieszk. № 14. 2816R

W Sklepie Kolonjalnym pod firmą

K. JĘDRZEJEWSKI,

Bracka nr 8, róg Alei Jerozolimskiej.

HERBATA firmy Popowa, Perłowa, Orłowa, oraz inne towary kolonjalne, sprzedają się: dla mieszkańców m. Warszawy

z ustępstwem 5% i odstawą do domu.

Dla mieszkańców prowincji: z **opakowaniem i przesłaniem franco, za «Nachnahme,»** do ostatniej stacji kolei.—Tenże sklep poleca:

Sledzie od 2 do 12 kop. za sztukę; **Śledzie marynowane** po 5 kop., **Minogi** świeże po 4 kop.; **Sery** różne, **Kawior** astrachański i t. d. **Piwo Bielawskie** od 6 do 10 kop., **Porter wyborowy** na sposób angielski [illegible] kop. 3630

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów. dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

WŁAŚCICIEL SKŁADU FUTER

egzystującego od lat 17-tu

na placu Krasińskim, w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej w Warszawie, pod firmą

J. LEHR

zaopatrzył magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i mezkich, poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3653

Ceny bardzo przystępne.

FABRYKA DZWONÓW

odlewa dzwony od najmniejszych do największych kościelnych, po możliwie nizkiej cenie, oraz podejmuje się przelewu starych lub zamiany na nowe. 2850R

Gęsia Nr 55.

A. Zwoliński.



FABRYKA

fortepianów i pianin

Józefa Hildt

dawniej

Antoniego Hofer,

Leszno Nr **20,**

poleca Fortepiany

różnych systemów. 3689

MASSY-WOSKOWE

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe

Szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania

Piękne i praktyczne kolory.- poleca:

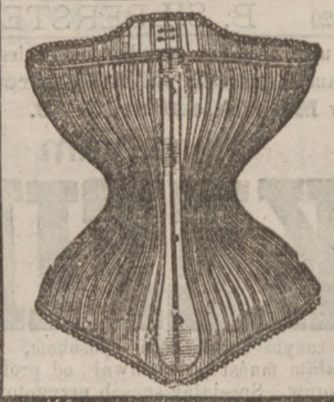
J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE, MIODOWA Nr. 10

2879

„Au bon Marché,” Miodowa Nr 4.

„Au bon Marché” Miodowa 4.



Fabryka Gorsetów

„Au bon marche.“

Robota starannie wykończona, materjał wyborowy, ceny jak najprzystępniejsze.—Magazyn zaopatrzony we wszelkie fasony francuzkie. Nadto fabryka wyrabia gorsety dla osób piersiowo chorych, włosiennicowe, oraz **prawdziwie hygieniczne «LENIUSZKI,»** dla osób w stanie odmiennym będących; **SZELKI** dla uczniow i uczennic, służące do prostego trzymania się.—Szelki te polecone przez wszystkich profesorów zagranicznych, w celu czysto hygienicznym. Fabryka wyrabia podług najnowszego systemu. 2828R

„Au bon Marché” Miodowa 4.

„Au bon Marché” Miodowa Nr 4.

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

BAŻANTÓW
świeżo bitych
dostać można w każdym czasie w **dobrach Opole Włodawskie** przez stację poczta Wisznice. R2792

Do sprzedania za rs. 1000
Fabryka Pończoch,
składająca się z 4-ch maszyn, utensylij, z wyrobioną kljentelą i nauką. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, mieszkania 1. 3722

Kto chce kupić tanio i dobrze, niech się uda do głównego 3778
Składu Pierzy i Puchu
Długa № 16, wprost cerkwi, zaopatrzonego w różne gatunki pierza czysto nowego i puchu gęsiego łabędziego i edredonowego. Tanio.

Do wynajęcia
Stajnia na 20 koni i Wozownia,
z mieszkaniem o 2-ch pokojach i kuchni; na Pradze, ulica Brzeska № 212e, wiadomość na miejscu. 3805

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, ukończywszy świeżo kurs buchhalterji podwójnej pod kierunkiem p. Dawisona życzyłaby sobie obznajmić się praktycznie z tą gałęzią pracy przy której z większych instytucji finansowych. Wiadomość: Krochmalna № 31, m. № 8. 2874

Nauczyciel muzyki poszukuje lekcyj gry fortepianowej i harmonji. Może przyjąć za mieszkanie, stół lub pieniądze. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod X. 5. 2731

Biuro pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie Przedmieście 7. Dąbrowska i Marek. 18363

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9, m. 3. 18023

Nauczycielka posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski, oraz muzykę, poszukuje demi-place lub lekcyj. Oferty pod literami W. K. przyjmuje kantor Kurjera lub bliższa wiadomość: ul. Sosnowa № 11, mieszkania 3. 2833

Godzina angielskiego dziennie za obiad w zamożnym domu. Wiadomość: Żurawia 21, mieszkania 7. Codzień od godz. 2—5. 18304

Bona niemka, ewangieliczka, potrzebna jest zaraz do dzieci uczących się. Potrzeba aby umiała szyć na maszynie. Wiadomość: Krucza № 2B. mieszkania 5. 2845

Młoda osoba, posiadająca języki: polski, francuzki, angielski, niemiecki, włoski i czeski, pragnie zająć się kilka godzin dziennie kształceniem dorastającej młodzieży. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. M. H. 18250

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, może przyjąć kondycję w mieście lub na wyjazd. Oferty pod adresem. Leszno 40, mieszkania 13. Ustnie rozmówić się można od godziny 2—4. 2844

Guwernantka, która w roku zeszłym ukończyła Mikołajewski instytut, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla M. N. 18346

Włoszka życzy udzielać u siebie w domu lekcje języka francuzkiego i włoskiego.— Marszałkowska 21, m. 12, na 3-m piętrze.

Nauczycielka wyższa, znająca gruntownie francuzki, polski, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj, za cenę rs. 6 miesięcznie. Podwal № 13, mieszkania 5, od godziny 3 do 6 po południu. 2864

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca nauki klasyczne, języki: polski, francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wspólna 23B, mieszkania 1. 18484

Niemka z dobrej familji, poszukuje lekcyj konwersacji, za bardzo przystępną cenę. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „Wien." 18466

Uczeń szkoły handlowej prywatnej, kursu specjalnego, poszukuje lekcyj, korepetycji lub przygotowania ucznia do tejże szkoły. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. Q. Q. 18487

Poszukuje się nauczycielki, któraby posiadała języki: niemiecki, francuzki, początki muzyki i rosyjski, dla przygotowania dzieci do szkół rządowych. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 1, mieszkania 18, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. 2872

Potrzebna jest bona niemka do dwóch dziewczynek na wieś niedaleko Warszawy. Wiadomość: Chmielna № 3, mieszk. 26, od godziny 2—4. 18449

Bona z konwersacją francuzką potrzebna jest zaraz lub od Nowego-Roku do trzech małych dziewczynek. Wiadomość: Elektoralna № 4, u W. Jurczykowskiego. 18464

Potrzebna francuzka na demi-place do konwersacji. Nowa-Praga, ul. Środkowa № 57, róg Nowopragskiej, mieszkania № 3. 18437

Żądaną jest bona niemka, mogąca udzielać korepetycje do 1-ej klasy. Leszno 18, mieszkania 12. 18407

Potrzebna bona do małych dzieci, ale tylko z dobremi świadectwami. Smolna 10, m. 4.

Posady i Prace.

20 panien uzdolnionych w klejeniu okrągłych pudełek, znajdzie stałe zajęcie w fabryce „Sylwan." Chłodna № 3, w podwórzu.—Tamże są paczki pocztowe, niepotrzebujące obszycia w płótno—zawsze do nabycia.

Uzdolniony buchhalter i korespondent z długoletnią praktyką i znajomością języków, przyjmuje zajęcie stałe lub godzinami, zakłada buchhalterje i udziela lekcyj. Wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska 73. 18219

Potrzebna sklepowa z kaucją 400 rs. do handlu produktów codziennego użytku. Płaca miesięczna 35 rs. Wiadomość: Krakowskie Przedm. № 36, m. 15. 18359

Niemka Izraelitka, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem i opiekowania się dziećmi. Leszno 31, stróż wskaże.

Gorzelany kompletnie uzdolniony w swoim fachu, posiadający świadectwa lak prywatne, jako i rządowe, oraz języki: polski, rosyjski i niemiecki poszukuje posady lub poprawy gorzelni. Oferty zostawiać w redakcji pod lit. J. S. 18351

Potrzebny buchhalter zdolny, w średnim wieku z kaucją, również kasjer w średnim wieku, z kaucją, znając języki polski, ruski i niemiecki. Wiadomość u p. Wurcelldurffa. Marszałkowska 57. 2857

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki, w razie żądania może złożyć kaucję. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18, pod lit. J. N. 2820

Subjekt handlowy przybyły z Austryj, mówiący po polsku i niemiecku, posiadający chlubne świadectwa i poważne w Warszawie referencje, poszukuje posady w kolonjalnym, winnym lub tym podobnym interesie. Adresować uprasza pod lit. T. S. Elektoralna № 3, mieszkania 19. 18037

Poszukuje do prowadzenia gospodarstwa w majątku ziemskim w gub. Wołyńskiej agronoma, któryby ukończył akademję rolniczą, z kaucją 6—10 tysięcy rs. w gotówce. Wiadomość w fotodrukarni S. Huberta w Warszawie, ulica Niecała № 1, rano do $9\frac{1}{2}$ i po południu od $2\frac{1}{2}$ do godz. 4-ej. 18157

Osoba inteligentna, która przez lat kilka była w Paryżu, poszukuje posady sklepowej lub kasjerki w pierwszorzędnym magazynie, jeżeli potrzeba będzie złoży odpowiednią kaucję. Oferty w składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod № 96 K. K. 18294

Potrzeba jest 2-ch uczniów do cukierni, od lat 13. Pierwszeństwo mają z prowincji.— Wiadomość: Rymarska № 14. 18312

Panny potrzebne do krawieczyzny i podręczne do bielizny. Ul. Lipowa № 7, m. 9.

Zdolni szewcy dostaną robotę, za okazaniem prób. Magazyn. Dzika 24, m. 5. 17956

Uczeń do apteki potrzebny jest w Żarnowie, gubernji radomskiej, na dogodnych warunkach. Adresować przez Paradyz. 18362

Poszukuje się zaraz panny kompletnie uzdolnionej do pończoch. Wiadomość: Ul. Zielna 7, mieszk. 1. 2860

Za pokój ze stołem, paryżanin z żoną polką, mówiącą po rusku, znającą języki, muzykę, krawieczyznę na własnej maszynie, ofiarują po kilka godzin pracy. Oferty składać pod adresem „Nadzieja," w kant. Kur. War.

Potrzebny jest zaraz werkmajster do zakładającej się na prowincji garbarni. Oprócz pensji będzie pobierał tantjemę. Może też jednocześnie być wspólnikiem tejże garbarni.— Chlubne świadectwa wymagalne. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej № 6, mieszkania 12, od godziny 5 do 8 po południu. 18473

Młoda osoba znająca się na krawieczyznie i na kroju, życzy sobie roboty w prywatnym domu na maszynie. Ulica Bednarska 15, mieszkania 12. 2865

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca język niemiecki, francuzki, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia w jednym z magazynów lub dame de compagnie. Wiadomość u Dobieckiej, Krakowskie-Przedm. 61. 2869

Osoba młoda, mająca poważne rekomendacje, posiadająca francuzki i ruski język, pragnie przyjąć miejsce dame de compagnie lub do jednego z magazynów perfumerji lub innych. Wiadomość u E. Dobieckiej № 61 Krakowskie-Przedmieście. Tamże obiady prywatne. 2868

Dla osoby rosyjskiego pochodzenia, umiejącej dobrze referować i przepisywać, za zajęcie na miejscu, w ciągu całego dnia, życie i 10 rs. Złożyć adres z próbą pisma w kiosku, plac św. Aleksandra i Ujazdowskiej. 18488

Potrzebni są agenci na Warszawę do sprzedaży towaru, znajomość miasta konieczna. Kaucja w gotowiźnie rs. 25. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 16, zrana od godziny 9—11. 18479

Potrzebne są zaraz panny: zdolna maszynistka, do negliży i damskiej bielizny, znająca krój, oraz dobre podręczne. Nowy-Świat № 64, mieszkania 14, wejście od Ordynackiej.

Osoba wykształcona, władająca językiem francuzkim i ruskim i mogąca dać 500 rs. kaucji. Poszukuje miejsca kasjerki. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 18434

Potrzebne są panny do staników i spódnic, oraz podręczne do pracowni, przy ulicy Twardej № 9a, mieszkania № 1. 18453

Potrzebna jest zaraz bona, niemka rodowita, z dobremi świadectwami. Ulica Zielna № 7 lit. a, mieszkania 6. Zastać można od godziny 10—12. 18428

Uczeń aptekarski z roczną praktyką, potrzebny do apteki za wynagrodzeniem.— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Spiessa. 18423

Potrzebnym jest zaraz uczeń do składu win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 18413

Osoba młoda ze świadectwami poszukuje miejsca do dzieci lub na wieś za gospodynię. Krakowskie-Przedmieście № 7, w kantorze Dombrowski i Marek. 18435

Osoba młoda, dobrze wychowana, uzdolniona w krawieczyznie, obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca w Warszawie do zarządu domem. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 17. 18447

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca do zarządu domu na wieś lub w mieście, z chlubnemi świadectwami, znająca język francuzki i niemiecki, lub też do pielęgnowania osoby słabej, albo lektorki na godziny. Hoża № 14a, mieszkania 20. 18462

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania para sanek eleganckich, zdatne na wieś, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, w Czerniakowie, w zajeździe przy kościele. 18300

Fortepian krótki, w dobrym stanie za rs. 80 i szkatułka samogrająca sztuk 10, za rs. 60, do sprzedania róg Dzielnej i Smoczej, № 4. 18332

Pozostawiono do sprzedania w składzie futer Penkali, Bobra i Kowalskiego, ulica Senatorska № 6 Rotondę z lisów niebieskich z mufką, kołnierzem i boa za rs. 200. — Rotondę z lisów krzyżaków z kołnierzem i mufką z tomaków, za rs. 100. Obejrzeć można każdodziennie do godz. 11-ej rano. 2856

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy francuzki, otomanka, szezlong, meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie Przedm. № 36 wprost Saskiego placu. Kalkstein. 18348

Do sprzedania futro lisy i okrycie jesienne. Świętokrzyzka № 35, mieszk. 5. 18360

Dwa ogromne lustra w czarnych ramach, za 265 rs., lando 560 i meble do sprzedania. Piękna 1, od Alei, mieszk. 5, od 10-ej do 12-ej w południe. 2858

Maszyna do pończoch, prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość: plac Muranowski № 6B, mieszkania № 23. 18234

Kareta dwu-osobowa, fabryki Rentla, mało używana, za umiarkowaną cenę do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej № 11, stróż wskaże. 18231

Sanki są do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w koszarach Mirowskich u Turczenka w drugim domku na lewo, od Żelaznej-Bramy. 18276

Do sprzedania 4 pary firanek szydełkowych. Śliska 40, m. 13, lewa oficyna. 18281

Wałach lat 5 do 7-u mający, dobry, zdatny do roboty i powozu, potrzebny jest. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. J. B.

Fortepian krótki, czarny, jest do sprzedania, bardzo tanio. Szmulowizna № 10, mieszkania № 4. 2866

Koń pociągowy, rosły, dobrze utrzymany, furgon na resorach, wóz, dwa chomonta, paka na obrok do sprzedania. Nowy-Świat № 4, mieszk. 12, od 10 do 12 w południe. 18481

Szuba męzka, elkami podbita, używana, za cenę nizką. Ulica Nowomiejska № 1, m. 5.

Futro męzkie elki do sprzedania. Dzielna № 7c mieszk. 27. 2871

Drzewa sztuk 18,000 bardzo pięknego, towarowego i budulcowego do sprzedania, o dziewięć wiorst od spławnej rzeki, wpadającej do Niemna. Bliższa wiadomość w tabacznym magazynie, w hotelu Europejskim.

Futro damskie, czarnym jedwabiem kryte, bielistkami podszyte, kołnierz i mufka z tumaków, oraz 30 łokci czarnej francuzkiej materji, sprzedaje się tanio. Ulica Elektoralna № 19, mieszkania № 14. 18489

Kilka futer męskich do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 18369

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur orzechowy, tremo, szafy, szafka do bielizny, lustro, szesłong, garniturek napoleonkowy czarny, stolik, kandelabry, żardinierki, firanki, razem lub częściowo. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszk. 7. 18446

Flower-karabin w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 21, mieszkania 2. 18417

Do sprzedania tanio! Suknia jedwabna czarna z ubraniem, na osobę średnią, salopa atłasowa czarna, wierzch zniszczony, lisami dobremi podszyta, mufka i kołnierz tumakowy, szal francuzki dawny. Leszno 37, mieszkania 13. 18445

Za rs. 28 jest do sprzedania maszyna Welera Wilsona, zupełnie nowa. Mokotowska № 19, mieszk. 6. 18485

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawach do sprzedania. Leszno № 73, mieszk. № 22. 18486

Meble, oraz łóżko francuzkie do sprzedania, za nizką cenę. Plac Krasiński № 2, mieszk. 4, między 1-ą a 6-ą. 18490

Palto podszyte młodemi szopami, z elek amerykańskich kołnierz, obszerne, za rs. 65, obraz olejny „Chrystus" szkoły włoskiej, za rs. 120, sofa wielka turecka na sprężynach, otwierana, za rs. 35 i szeslong skórą kryty, za rs. 30 są do sprzedania, przy ulicy Piwnej № 45, na 1-m piętrze, od frontu, od godziny 12 do 3 po południu. 2861

Masło świeże nadeszło z gub. zachodniej, na pudy i funty. Wiad.: Żurawia № 1, m. 6, między 9-tą a 1-szą. 18459

Maszyna do rąbania cukru, jest do sprzedania. Zielna № 12, sklep spożywczy. 18483

Jest do sprzedania: kołnierz i mufka z lisów niebieskich, lustro trumeau, umywalnia i stolik do kart mahoniowe, serwantka, biurko męzkie, stół rozsuwany, sofka, kredens, łóżeczko dziecinne jesionowe, dywan angielski duży, krzesełek parę giętych, lampa stołowa, samowar średni. Nowolipie № 14, m. № 3, od 11-ej do 2-ej. 18426

Szuba aksamitna, popielicami podbita, na słuszny wzrost i garniturek z szarych baranków, złożono do sprzedania w składzie futer p. Konińskiego, Nowy-Świat 67. 18439

Powóz fabryki Hessego, zdatny do użytku, mocny, do sprzedania za rs. 225. Ul. Bracka № 3, stróż wskaże. 18440

Fortepian za rs. 125. Ulica Nowolipie 36, mieszkania 15. 18432

Lisy syberyjskie b. tanio do sprzedania.— Zgoda № 1, mieszk. 20, wprost Przeskok.

Sanie petersburskie zupełnie nowe, do sprzedania. Wiadomość w Łazienkach, koszary ułańskie, w 5 szwadronie, u wachmistrza Skibskiego. 18418

Sanki na dwie osoby są do sprzedania. Ul Chmielna 62, stróż wskaże. 18416

Do sprzedania maszyna cylindrowa Manswelda, stół duży sosnowy, szafka wystawowa. Ulica Leszno № 9, mieszk. 18. 18411

Do sprzedania maszyna Singera mało używana, za b. przystępną cenę. Wiadom.: ulica Świętojerska № 8, mieszk. 17. 18418

Wanna miedziana z całym urządzeniem i kotłem miedzianym do sprzedania. Ulica Bracka 4. 18421

Do sprzedania trzy futra męzkie: elki, szopy, barany siwe. Krucza № 6, m. 23, obejrzeć można od godziny 1—4. 18474

Encyklopedja Orgelbranda, większa; Tygodnik Illustrowany i inne książki do sprzedania za przystępną cenę. Solec, niedaleko Tamki № 42, mieszkania 4. 18451

Pianino mało używane do sprzedania. Ulica Sienna № 15, mieszkania № 1. 18457

Pianino nowe do sprzedania za rs. 270 — Ulica Prosta № 12, mieszkania 11. 2863

Do sprzedania dwie pary sanek ze skrzyniami mocno zbudowanych, mogą służyć na wieś do przewożenia ciężarów, jak również dla obywateli w Warszawie do wywożenia śniegu lub śmieci. — Wiadomość: ulica Leszno № 55. 18458

Do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy orzechowe i dębowe rozbierane, szafki do bielizny, szafki nocne i umywalki, biurka, łóżka orzechowe, stoły bilardowe, krzesła dębowe, stoliczki do szycia, za przystępną cenę. Marszałkowska 22, mieszk. 19, w podwórzu.

Kilka skórek sobolowych jest do sprzedania. Bednarska № 5, do godz. 12, stróż wskaże. 18456

Do sprzedania bardzo ładne: stolik damski mahoniowy przed kozetę, etażerka dębowa stojąca, dywan, serweta, obrazki. Ulica Nowogrodzka 20, mieszkania 2, 18452

Salopa futrzana do sprzedania. Zielna 7, mieszkania 7. 18467

Garnitur mebli, portjery, tremo czarne, do sprzedania. Chmielna 25, mieszk. 2. 18476

Fortepian czarny, krótki, mało używany, o 7-u oktawach i 4-ch szprejcach, jest do sprzedania. Ulica Piwna № 11, m. 10. 18475

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Wiejska 7, mieszkania 5. 18121

Fartuszki, sukienki, bielizna dziecinna i negliże damskie w dużym wyborze i tanio, w składzie koronek ruskich, Senatorska № 27, mieszkania 9. 17949

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Do sprzedania stół z klapami, dwa fotele i krzesło, siedzenie wyściełane jesionowe za rs. 15, umywalnia orzechowa za rs. 10. Ulica Leszno № 9, mieszk. 18. 18367

Poloneza jedwabna, podbita li ami, jest do sprzedania. Wiadomość Krak.-Przedmieście № 20, mieszk. 3. Tamże jest do zbycia Tygodnik ilustrowany z 10 lat ostatnich. 18386

Fortepian i meble do sprzedania. Nowogrodzka № 7, mieszk. 23. 18394

Salopa lisowa, druga tumakowa, wierzch jedwabny, algierka skunksowa, druga elki; garnitur nurkowy, drugi skunksowy; kołnierz z lisów niebieskich do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 68.—Kuśnierz Lipiński. 18323

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania różne meble, wyściełane. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 18335

Do sprzedania: szuba barania podróżna palto na baranach wojskowe, płaszcz szopowy wojskowy i salopa z lisów ruskich; wszystko w dobrym stanie i tanio. Wiadomość na miejscu, codziennie od 10-ej rano do 2-ej, z wyjątkiem świąt. Długa № 21, mieszkania № 11. 18325

Do sprzedania kredens dębowy, oraz lisy jedwabną materją kryte, za nader nizką cenę. Wilcza № 17G, mieszk. № 12. 18295

Halki, chustki, gorsety, kołdry po fabrycznej cenie sprzedaje sala licytacyjna. Leszno № 7. 18265

Restauracyjne urządzenie całkowite, lub częściowo, mianowicie: bufet, kredens, żyrandole, lodownie, miedź i t. p., do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 93. 18283

Meble budnarowe włosem wysłane, prawie nowe, lustro, stoliki czarne, do sprzedania. Marszałkowska 18, mieszk. 25, do godz. 2-ej.

300 tomów powieści kompletnych, oprawnych, zdatnych dla czytelni, do sprzedania razem w antykwarni J. Potockiego, róg ul. Próżnej i Zielnej. 18255

Do sprzedania: futro męzkie elki rs. 175, salopa tumakowa, atłasem kryta, z dużym kołnierzem rs. 125; poloneza popielicowa, obłogi skunksowe rs. 120. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża Józefa. 18137

Meble gotowe urzędowej roboty, garnitur ze rs. 90, szeslongi skórą amerykańską kryte po rs. 26, oraz wiele innych mebli po bardzo nizkich cenach sprzedaje tapicer, ulica Orla № 12. 18203

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje używane meble, kasy, fortepiany, Maków. Solna 8. 18094

Kołnierz i mufka za rs. 45, drugi garnitur za rs. 30, sarna mufka za rs. 15, tumakowe nowe do sprzedania w handlu p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62. 17951

Lisiurka krojem surdutowym, nowa, szuba elkowa pokryta materją, druga lisowa pokryta wełną, obydwie używane, oraz garnitur tumakowy, drugi z amerykańskich soboli. Ul. Krakowskie-Przedmieście na wprost kościoła św. Krzyża № 12, mieszkania 10, 2-e piętro od frontu, od godziny 10—4. 18149

Eleganckie lustro, klęcznik, stolik do kart rs. 67. Nowogrodzka 20A. 18116

Fortepian sprzedaję, oraz udzielam lekcji fortepianowej. Hoża 5, mieszk. 45. 17980

Zakład lakierniczy Jakóba Bessel, przy ulicy Leszno № 35 nowy, przyjmuje odnowienia i restaurowanie powozów. — Tamże są sanki używane, w dobrym stanie, dobre na wieś do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. 17983

Do sprzedania algierka szopowa na dobry wzrost, mało używana, czapka barankowa, torba skórzana podróżna nowa. Magazyn ubiorów męzkich Kończaka, Nowo-Senatorska. 2828

Kasę większą, renomowanej tutejszej fabryki, tanio sprzedaje Makow. Solna 8. 18095

Chomonta angielskie mało używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat 68, m. 37. 18120

Fortepian Kralla rs. 260, pianino 230. Ul. Krakowskie-Przedm. 32. Tarnowski. 18074

Fortepian czarny, o 7-u oktawach do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz. Nowy-Świat № 4. 18275

5 bil bilardowych do sprzedania. Leszno № 21, w restauracji. 18125

Jest do sprzedania duża biała chustka, ze świecącej wełny szydełkową robotą, za rs. 5 kop. 50. Solna № 11, m. 4. 2826

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18208

Meble: **garnitur czarny i orzechowy, urzą**dzenie gustowne dębowe jadalnego pokoju, oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna w pałacu № 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, mieszk. 14.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania garnitur: szeslong, otomana. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania № 2. 18396

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, kozetka damska jedwabna, stół dębowy, kredensów dwa: jeden średni, drugi wielki ze starego dębu, w stylu gdańskim, bogato rzeźbiony; szafy do ubrania, szafki ozdobne do bielizny, para łóżek orzechowych, pojedyńcze łóżko z materacem, para łóżek dębowych w stylu Ludwika XVI, misternej roboty; umywalnia z marmurem, zegar, firanki, kolumny czarne, komody z bronzami, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 18400

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wspólna № 7.

Rs. 4,000 i 6,000 do wypożyczenia, na 1-szy Nr hypoteki, po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 5. 18248

Kawiarnia zaraz do odstąpienia, zdatna dla cukiernika lub piernikarza. Ul. Piekarska № 4. 18387

Sklep i pojedyńcze pokoje do wynajęcia. Leszno № 18. 17290

Do interesu bardzo korzystnego, od 10 lat egzystującego, poszukuje się na dogodnych warunkach wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 1,000 do 2,000 rs. Wiadomość w księgarni krajowej na Krakowskiem-Przedmieściu № 45. 18111

Handel kolonjalny, w dobrym punkcie, jest do sprzedania za rs. 1,500. Oferty w kantorze Kur. pod lit. M. K. 18197

Jest do wydzierżawienia lub do sprzedania plac, przy ulicy Rybaki № 2574. Wiadomość: ulica Mostowa № 9, u właścicielki domu. 18269

Sklep spożywczy, dobrze procentujący się, wraz z dystrybucją, przy pryncypalnej ulicy, egzystujący przeszło od lat 20-tu, pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia. Ulica Bielańska № 8, wiadomość na miejscu.

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ulica Browarna № 28, w składzie węgla. 18259

Sklep dystrybucyjno-korzenny jest do odstąpienia. Ulica Chmielna № 27. 18287

Sklep spożywczy, od kilkunastu lat egzystujący, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Chmielna i róg Szpitalnej № 14. 18366

Do interesu przemysłowego potrzebny wspólnik, z kapitałem rs. 6,000, gwarancja hypoteczna, interes pewny. Wiadomość: biuro próśb, Podwal 9. 18388

Rs. 1,000 przeznacza się osobie, za pośrednictwem której sprzedanym będzie majątek ziemski na gotowiznę, lub zamianę na dom w Warszawie, lub w mieście gubernjalnem. Majątek około 60 włók, blizko drogi żelaznej i Warszawy. Reflektanci złożą adresy pod lit. M. Z. w kantorze Kur. War. 18353

Jest do sprzedania każdego czasu restauracja, w dobrym punkcie i z dobrem urządzeniem na Nowej Pradze pod № 173, w domu pana Rytla. 18356

Potrzebne 120 rubli, na kilka miesięcy, w procencie dobre obiady, gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kur. War. 20 B. 18477

Z powodu wyjazdu, sklep mydlarski jest do sprzedania, na dobrych warunkach, w dobrem miejscu. Ul. Złota № 20. 18482

Potrzebna pożyczka rs. 6,000, na dobra ziemskie 35 włók, № 2 hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Hoża № 11, mieszkania 9, między 4-tą a 6-tą. 2862

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krucza № 13, w kawiarni. 18441

Człowiek fachowy poszukuje wspólnika z kapitałem od rs. 5,000, do założenia bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: Bracka 7, mieszk. 4, od godziny 3—5. 18422

Magle są do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 13. 18421

Krowiarnia z wyrobioną kljentelą, jest do odstąpienia: 5 krów z obszerną stajnią. Ul. Elektoralna № 23, mieszk. 11. 18420

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Leszno № 50. 18412

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: Nowogrodzka 10, w sklepie. 18409

Poszukuje się niewielkiego placu na budowę domu mieszkalnego. Oferty proszę składać pod adr. „Plac,“ w kant. Kurjera Warszawskiego. 18442

Placu łokci 7908 na Starej-Pradze do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna 7B, m. 25.

Kawiarnia do odstąpienia. Nowolipki № 4, naprzeciw Przejazd. 1 455

Korzystny interes dla specjalisty. Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz zakład fotograficzny w zupełnym porządku, dobrze procentujący, w mieście gubernjalnem. Reflektanci raczą składać adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod literami G. R. 18448

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Pańska № 16. 18478

Magle i maszyna Wilsona do sprzedania.— Ulica Aleksandrja № 4. 18468

Lokale.

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknaah, na 1-m piętrze od frontu, do wynaięcia zaraz. Marszałkowska 32. 2847

Za rs. 100 do św. Jana 1885 r. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ciepło i suche, z widokiem na ogród, 1-e piętro. Ogrodowa 54.

5 pokojów, przedpokój kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia 1885. Wiadomość u właściciela, przy ulicy Nowy-Świat № 9. 17689

Bardzo tanio! jest do wynajęcia w każdym czasie apartament na 1-m piętrze od frontu, z dwoma wejściami i balkonem, składający się z 5-ciu pokojów, kuchni, pasażu, wygódki, zlewu i wodociągu, oraz góry i piwnicy. Cały apartament świeżo, gustownie wytapetowany, widny, suchy i obszerny. Wiadomość: ulica Ciepła № 2a/1094c, mieszkania № 22, stróż wskaże. 18233

Pokój umeblowany, z usługą i opałem. Erywańska № 10, m. 30. 18260

Pokój frontowy, z usługą, zaraz lub od Nowego Roku. Ulica Leszno № 31, m. 5.

Zaraz do wynajęcia 6 pokojów, z teraźniejszemi ulepszeniami, oraz kawalerskie pokoje. Widok № 19. 18377

Natychmiast za bezcen do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, z przedpokojem, do Nowego Roku za 15 rubli. Ulica Piękna, drugi dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: ulica Wspólna № 24, prawa oficyna, drugie piętro.

Dwa ogromne pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Ulica Zimna № 1. 18391

Śpichrze są do wynajęcia, przy ulicy Leszno № 18. 17289

Przy ulicy Podwal № 26 do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. 2 sklepy. Każdego czasu sklep od ulicy Wązki-Dunaj. 18027

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, samowarem, 12 rs. miesięcznie. Tamże do sprzedania futro lisy damskie. Piękna № 21, mieszkania 4. 18107

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą, wygódką, pierwsze piętro, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk 5, stroż wskaże. 18055

Dwa pokoje, na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18202

W nowo urządzonym chambres-garnies jest do wynajęcia zaraz salon z pokojem, bardzo elegancko umeblowany, także pokoje pojedyńcze, na dnie i miesiące. Krakowskie-Przedmieście № 36. 18347

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje, z przedpokojem i meblami, razem lub pojedyńczo. Złota 3, mieszk. 11. 18472

Pokój z meblami. Chmielna № 32, od Marszałkowskiej. 18470

Pokój do odnajęcia, dla kobiety Senatorska 27, mieszk. 9. 18491

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą, wygódką, pierwsze piętro, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 18444

Do wynajęcia od Nowego-Roku 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, za 140 rs. do św. Jana. Chmielna 25, m. 26.

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, do odnajęcia od 1-go Grudnia. Nowy-Świat 39, mieszkania 16. 18410

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. dwa pokoje na 1-m piętrze, suche i ciepłe. Nowolipie № 14. 18427

Pokój duży, umeblowany, z widokiem na ogród Krasiński, jest zaraz do odnajęcia dla osoby lubiącej spokój i porządek. Długa 22, oficyna w głębi, № 5 mieszkania. 18430

Jeden pokój lub 2 frontowe, umeblowane.— Marszałkowska № 37, mieszkania 5. 18465

Pokój przy familji od 1-go Grudnia dla osoby przyzwoitej, spokojnej. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 18454

Z powodu wyjazdu jest do najęcia mieszkanie frontowe, zupełnie umeblowane, składające się z siedmiu pokojów, z dużą kuchnią i kuchennemi sprzętami. Obejrzeć można od godz. 10 do 2 po południu. Chmielna № 9, mieszkania № 5. 18463

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Portmonetki, pugilaresy, woreczki, portvisites, i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2370

Na Gwiazdkę! Wielki wybór kapeluszy filcowych i aksamitnych, oraz ubranek i żabotów, po cenach bardzo umiarkowanych, poleca magazyn Emilji Stypińskiej. Rymarska N 12. 18329

Tanio!! Dobór kapeluszy aksamitnych i filcowych, jakoteż ubranek, żabotów i t. p., poleca magazyn E. Stypińskiej. Ulica Czysta № 4. 18330

Biedna sługa z pałacu hrabiów Krasińskich posłana z kołnierzem skunksowym do p. Hersego, w przechodzie Krakowskiem-Przedmieściem, przez dom Roeslera, takowy zgubiła, prosi znalazcę o odniesienie do Wolskiego w zarządzie hrabiów Krasińskich, za stosowną nagrodą. 18345

Od kaszlu syrop i ziółka w aptece S. Różyckiego na Pradze. 18176

Lód. Ważna wiadomość dla pp. właścicieli browarów, cukierni, restauracji, składów wędlin i t. p. Mamy zaszczyt zawiadomić szanownych i WW. PP. powyżej wymienionych zakładów, iż jak lat dawnych, tak i roku tego podejmujemy się wszelkiej dostawy lodu czystego i zdrowego, tak złożeniem, jako też i samej tylko dostawy z jeziora pragskiego i innych, przeto mamy nadzieję, iż szanowni interesanci nie zapomną naszej sumienności w dostawach i raczą nas nadal zaszczycać swemi względami.— Dostawcy lodu: Juljan Suchiński i Jan Rozensztejn, Praga, ulica Wołowa № 238. Bliższa wiadomość w magazynie strojów damskich p. Julji Szydłowskiej, Długa № 10. 18331

Tłomaczenia z francuzkiego i niemieckiego. Kiosk, wprost ulicy Trębackiej. 18406

Monogramy i litery ozdobne do haftu. Zeszyt 1-szy. Do nabycia w składzie papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 1. Sprzedaż w zeszytach, na pojedyńcze kartki i litery. 18460

Pragnący się podjąć dostawy bułek, dla szkoły junkierskiej w nadchodzącym 1885 roku, raczy się zgłosić do kancelarji szkoły, Senatorska № 13, dla zawarcia umowy. 18273

Obiady prywatne wiejskie, u porządnej rodziny. Twarda № 18, m. 15. 18392

Lekcje tańca dla dzieci i starszych panienek. Niecała 8. Szkoła. 18381

Pragnąca podjąć się prania bielizny, dla szkoły junkierskiej w r. 1885, raczy przybyć do kancelarji szkoły, Senatorska № 13, dla zawarcia umowy. 18273

Rs. 15 za dokładną naukę pończoch i skarpetek na maszynie; tamże nabyć można maszyny mało używane. Senatorska 7, obok Roeslera. 18113

Zakład reperacyjny mechaniczny J. Taycherta, Niecała 10, przyjmuje reperacje optyczno-mechaniczne, narzędzia chirurgiczne, dentystyczne, elektryczne, wagi aptekarskie, praski, formy, jakoteż wszelkie maszyny do szycia, pieczętarskie, fotograficzne, introligatorskie i inne. Wynalazki mechaniczne podług rysunków lub modeli, wykonywają się z wszelką dokładnością. Maszynki laabzegowe tanio do sprzedania. 2812

Od 1 Stycznia r. p. jest do wynajęcia, lub sprzedania restauracja, z kompletnem urządzeniem. O bliższe szczegóły można się zgłosić do kantoru browaru p. Filipa Hoppenfeld, Żelazna 29 lit. B. 18288

Mamki wiejskie i miejskie, są przy ulicy Tamka № 11, stróż wskaże. 18277

Mamki wyborowe bez długu. Ulica Widok № 21a, u akuszerki. 18469

Mamka niemka i wiejskie. Ulica Pańska 19, u akuszerki. 18471

Mamka młoda, wiejska, brunetka, z obfitym pokarmem. Wiadomość u stróża. Marjańska № 3. 18443

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ciepła 10, mieszkania 8. 18408

Stadnicka akuszerka przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Siennej w Aleje Jerozolimskie № 11/1582M, m. 12, poleca się łaskawej pamięci pań. Przyjmuje osoby przyjezdne na kurację lub na odbycie słabości, w osobnych i wspólnych pokojach. Troskliwą opiekę i dyskrecję zapewniam. 18433

Cetcrki trzy do sprzedania, dwu-miesięczne, czystej rasy, po psach przywiezionych z Anglji. Bracka № 12, stróż Paweł wskaże.

Za nagrodą sowitą. W niedzielę o godzinie 11-tej rano wybiegł pies duży, wodołaz, maści czarnej, pod piersiami biały, łapa biała. Ktoby takowego zatrzymał, odprowadzi: ulica Mazowiecka № 16, mieszkania 4. 18429

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава (20 Ноября) 2 Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.